

**Dziennik**

8 stron  
cena 10 gr

# Pomocza

**DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —**

**REDAKCJA:** Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-78 (kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

## Burzliwe święta we Francji

Napreżenie polityczne i nowa fala strajków

### Pierwszy wypadek „neutralizacji” fabryki

PARYŻ. Święta we Francji upłynęły pod znakiem poważnego napreżenia politycznego i nowej fali strajków. Strajk w fabryce wyrobów chemicznych Goodrich w miejscowości podparyskiej Colombes przybrał w czasie świąt charakter niemal konfliktu między masami robotniczymi i władzami bezpieczeństwa.

Rząd premiera Chautemps stanął w okresie świąt przed poważnym problemem, już nie tylko społecznym, lecz także i politycznym.

W prezydium rady ministrów przez święta toczyły się gorączkowe konferencje. Premier Chautemps w dzień wigilijny pracował do godz. 3 w nocy nad znalezieniem wyjścia z sytuacji strajkowej, która — jeśli chodzi o zakłady chemiczne w Colombes, czy strajk transportowy — groziła w każdej chwili poważnymi konsekwencjami.

Strajk w fabryce w Colombes rozpoczął się dnia 15 grudnia na skutek wydalenia przez dyrekcję fabryki jednego Rosjanina, kierownika centrali telefonicznej, którego dyrekcja oskarżyła, iż zorganizował podsłuch rozmów telefonicznych, prowadzonych przez kierowników fabryki. Celem zaprotestowania przeciw tej decyzji dyrekcji, 250 komunistów na ogólną liczbę 2500 robotników, pracujących w fabryce, uchwalilo strajk i obsadziło teren fabryczny. W przeddzień wigilijny rząd postanowił usunąć strajkujących robotników z miejsca pracy — jak głosił komunikat oficjalny — nielegalnie obsadzonego. Akcja ta, która z początku zdawała się nie nasuwać żadnych trudności, doprowadziła w ciągu kilku godzin do poważnego zaognienia. Strajkujący robotnicy zorganizowali opór i wezwali do pomocy robotników z sąsiednich fabryk. Policja i gwardia lotna, która otoczyła skład Goodrich, zmuszona była wycofać się pod naciskiem tłumu robotników. Ponieważ akcja usunięcia robotników z fabryki siłami policyjnymi nie przyniosła żadnych rezultatów, rząd uciekł się do perswazji i w końcu robotnicy zgodzili się opuścić teren fabryczny w nocy z soboty na niedzielę, ale pod warunkiem, że fabryka przez czas trwania rokowań,

jął ten warunek, po raz pierwszy więc zastosowano neutralizację fabryki, co w obecnej sytuacji nabiera charakteru precedensu o poważnych następstwach.

Organizacje przemysłu francuskiego i dyrekcja fabryki energicznie protestują przeciw tego rodzaju decyzji rządu, gdyż — zdaniem ich — neutralizacja jest równie nielegalną, jak okupacja fabryki; pozbawia bowiem właściciela prawa rozporządzania swą własnością.

### Woli pracować za granicą jako robotnik niż wrócić do Rosji

Niesamowite koleje dyplomaty sowieckiego

W Paryżu przebywa były sowiecki poseł przy rządzie greckim w Atenach Barmin.

Aleksander Barmin został odwołany ze swego stanowiska i wezwany do natychmiastowego powrotu do Moskwy. Nauczony przykrym doświadczeniem kolegów, nie usiłował on tego wezwania, nie pojechał do Moskwy, a po pewnym czasie przesiedlił się do Paryża i tutaj pracuje w pewnej prywatnej fabryce jako prosty robotnik.

Barmin jest głęboko zaniepokojony losem swojej rodziny, która pozostała Rosji sowieckiej. Brak od niej jakichkolwiek wiadomości. Niepokoją go złe przeczucia. Sam oświadcza, że nie chciał podzielić losu Tuchaczewskiego, w które go winę absolutnie nie wierzy.

Euroja nie ma żadnego pojęcia o rozmiarach czystki, jaką w Rosji obecnie Stalin przeprowadza. Ilość osób rozstrzelanych należy obliczać na kilkanaście tysięcy.

### Niepokojące utarczki z bandytami w Palestynie

Jerozolima. (PAT). Walki prowadzone przeciwko uzbrojonym bandom w północnej części Palestyny trwają już cztery dni. Oddziały, mające za zadanie okrążenie buntowników toczyły bój jeszcze w niedzielę rano. Wymykająca się grupa Arabów natknęła się koło Miszmar Hayarden na patrol policyjny, z którym wymieniono kilkadziesiąt strzałów. Arabowie ratowali się ucieczką. Na miejscu licznych utarczek znaleziono wiele trupów arabów. Są to przeważnie ludzie w wieku od 20—30 lat, dobrze uzbrojeni i wyekwi powani.

W innych prowincjach palestyńskich panuje silne podniecenie. W Haifie terrorysta arabski rzucił bombę do kawiarni, gdzie znajdował się liczni goście. Żołnierz angielski pochwylił bombę w locie i wyrzucił ją nazwewnątrz, gdzie wybuchła, nie wyrządzając żadnych szkód. W okolicach Ramleh przeciwko druty telefoniczne. W Tulkarach ostrzeliwano ponownie więzienie. Na skutek powtarzania się w tym mieście incydentów władze wydały zakaz wychodzenia na ulicę pomiędzy godz. 17 a 4 rano.

Oficer brytyjski postrzelony w utarcce w Galilei, zmarł w szpitalu.

### W żelaznym pierścieniu

Jerozolima. Bandy arabskie, usiłując przerwać pierścień otaczających je sił angielskich, napadły wczoraj rano na oddział tych wojsk pod Safed w pobliżu granicy libańsko-syryjskiej. Bandy te zostały odparte z ciężkimi dla nich stratami.

## Chwilowe odprężenie dyplomatyczne pomiędzy Ameryką i Japonią

Waszyngton uznał zadośćuczynienie Japonii za wystarczające

Waszyngton (PAT.). Ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio Grew wręczył rządowi japońskiemu notę rządu Stanów Zjednoczonych.

Po przypomnieniu incydentów na rzece Jang-Tse nota stwierdza, iż rząd Stanów Zjednoczonych z zadowoleniem obserwował szybkość z jaką Japonia odpowiedziała na notę z dnia 14 grudnia uznając swą odpowiedzialność za incydent z kanonierką „Panay” wyrażając ubolewanie oraz gotowość wypłaty odszkodowania.

Rząd St. Zjedn. uznaje, iż doniesienia rządu japońskiego o wydanych przez zeń zarządzeniach odpowiadają żądaniom zgłoszonym przez Amerykę w nocy z dn. 14 grudnia. Co się tyczy przyczyn i okoliczności, jakie towarzyszyły incydentowi rząd japoński podaje w nocy z dnia 14 grudnia konkluzje, do których doprowadziło śledztwo. Rząd amerykański utrzymuje jednak w tym względzie poglądy, będące rezultatem przeprowadzonego przez siebie śledztwa, które zostały uprzednio przekazane do Tokio. Rząd Stanów Zjedn. wyraża nadzieję, że zarządzenia japońskie okażą się skuteczne i uniemożliwią nowe ataki lub bezprawne interwencje władz lub sił zbrojnych japońskich, skierowane przeciwko

obywatelom amerykańskim i ich interesom.

Nota powyższa kładzie kres napięciu stosunków dyplomatycznych między Ameryką a Japonią, nie zamykając jednak incydentów. Odszkodowanie jakie Japonia będzie miała zapłacić nie jest jeszcze określone, zaś zaufanie amerykańskie do obietnic japońskich jest dość ograniczone, jak wskazuje to ostatni ustęp noty. Z tych też względów Stany Zjednoczone śledzić będą z jak największą uwagą akcję japońską w Chinach. O-

głoszenie noty przyczyni się jednak do uspokojenia umysłów w Ameryce przynajmniej na kilka dni przed zamierzoną projekcją filmu, ilustrującego bombardowanie kanonierki „Panay”, który przedstawi publiczności amerykańskiej wszystkie szczegóły incydentu.

Z punktu widzenia międzynarodowego sądzą powszechnie, że nota może być uważana jako pierwszy krok ku zacieśnieniu współpracy dyplomatycznej Stanów Zjedn. z innymi sygnatariuszami Traktatu Waszyngtońskiego.

## Niezależnie od not przyspieszono zbrojenia morskie

St. Zjednoczone zwiększą liczbę krążowników do 50

Waszyngton (PAT.). W następstwie wizyty admirała Leahy w Białym Domu postanowione zostało znaczne zwiększenie floty amerykańskiej w roku 1938. Decyzja w sprawie zwiększenia floty zapadła jeszcze przed zatopieniem kanonierki „Panay”, lecz incydent ten przyspieszy uchwalenie kredytów.

Uchwalona dawniej ustawa Vinsona-Trammella przewidywała budowę dwóch pancerników, dwóch lekkich krążowników, 8 kontrtorpedowców, 6 łodzi pod-

wodnych i 4 jednostek pomocniczych. Nowe projekty przewidują również budowę nowych lotniskowców. Japonia posiada w obecnej chwili 4 okręty tego typu, z zaś są w budowie, co przekracza już granicę ustaloną przez traktat waszyngtoński i układ londyński. Stany Zjednoczone posiadają obecnie 6 lotniskowców, a 2 nowe znajdują się w budowie. Zamierzone jest również zwiększenie liczby krążowników z 37 do 50-ciu.

### Hołd powstańcom wielkopolskim złożony zostanie w Warszawie

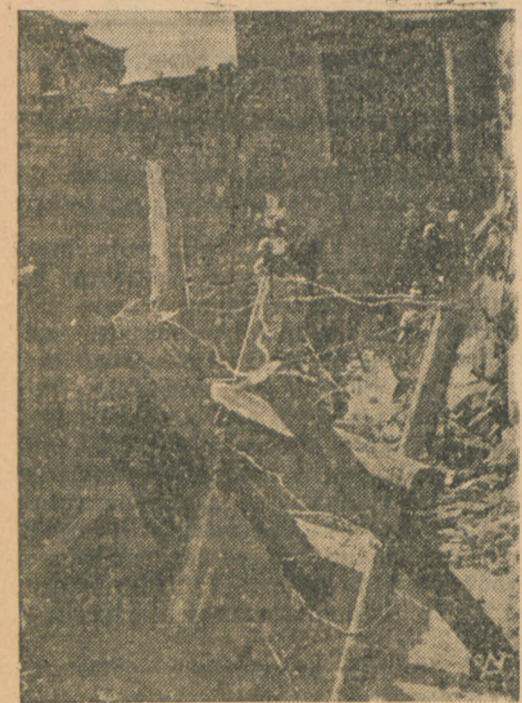
Warszawa. Przypadająca na dzień 27 b. m. 17 rocznica Powstania Wielkopolskiego, będzie uczczona w Warszawie symboliczną uroczystością przy grobie Nieznanego Żołnierza. W dniu tym o godz. 1 przedstawię Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny złoże w imieniu wszystkich związków sfederowanych wieniec na płycie grobowej, jako wyraz hołdu wielkiej idei powstańczej, która w owym czasie doprowadziła do oswobodzenia Wielkopolski.

Ratujmy dzieci  
bezrobotnych  
od głodu i zimna  
Złóż ofiarę  
na konto PKO 70.200  
Przez Zimowa

# Czang-Kai-Szek jest najlepszej myśli

## Plany strategiczne chińskiego marszałka

Jedno z pism angielskich podaje sensacyjne informacje o planach marsz. Czang Kai Sze. Zdaniem marsz. Czang Kai Sze Japończycy okupują swe zwycięstwa niezwykle krwawo. Opór, z którym spotkali się w Chinach, zwłaszcza pod Szanghajem, stanowi dla nich nielada niespodziankę. Gdyby Japończycy przewidzieli w swoim czasie, że ich rzekoma „ekspedycja karna” przemieni się w wojnę, która ogarnie, jak obecnie cały olbrzymi obszar Chin, to niewątpliwie nie wywołaliby znanych zajęć pod Pekinem.



Na zdjęciu fragment krwawych walk za siekiami z drutów kolczastych na ulicach Nankinu, gdzie jak wiadomo Chińczycy stawiali zacięty opór.

Japończycy przypuszczali, że skończy się istotnie na „wyprawie karnej”, która spowoduje kapitulację centralnego rządu chińskiego i właściwe oderwanie od Nankinu Chin Północnych, które, według planu japońskiego, miały się stać, na wzór Mandżukuo, niepodległym państwem, a właściwie prowincją japońską.

Te wszystkie plany zaborcze rozbiły się o upór marsz. Czang Kai Sze i bitność żołnierzy chińskiego. Zwycięstwa swoje zawdzięczają Japończycy nie przewadze moralnej swych żołnierzy, lecz wyłącznie przewadze technicznej swej armii.

Największym sukcesem marsz. Czang Kai Sze było zmuszenie Japończyków do zmiany ich pierwotnego planu wojny i ściąganie ich głównych sił na front Szanghaju. Trzymiesięczna bitwa pod Szanghajem sprawiła, że operacje na t. zw. froncie szanghajskim potrwały szereg miesięcy i Japończycy będą musieli albo zrezygnować z zajęcia Kantonu, albo też sprowadzić na front conajmniej tyleż dywizji, co i na front Szanghaju. To zaś doprowadzi do rozproszenia sił japońskich w trzech odległych od siebie grupach, stawiając je przed olbrzymią głębokością terytorium chińskiego.

Zważyć należy, że Japończycy tylko do Nankinu mogą posługiwać się koleją. Dalej muszą organizować trudne transporty wodne i etapy, zabezpieczając je załogami przed nieregularnymi oddziałami chińskimi.

Rozumiejąc trudność położenia nieprzyjaciela, w miarę przedłużania się wojny, marsz. Czang Kai Sze zamierza szeregiem oporów lokalnych i działaniami partyzantskimi, gnębić armię najeźdźcą do chwili, gdy w centrum kraju dojrzeją do działań

### Polak - wótem w Kanadzie

Winipeg (Kanada). W miasteczku Cooks Creek w prowincji Manitoba wybrany został wótem Polak Wojciech Wołoszyński, na którego solidarnie głosowali tamtejsi

### Zgon aktora filmowego

W Berlinie zmarł w wieku lat 59 Alfred Abel, znany artysta filmowy i reżyser. Był on partnerem Asty Nilsen i Poli Negri. W Polsce był dobrze znany w okresie filmu niemego. Grał m. in. główną rolę w filmie „Fantos”, zrealizowanym według znanej powieści Hauptmanna.

wojennych nowe dywizje, które są obecnie szkolone pod kierunkiem instruktorów zagranicznych.

W ciągu całej zimy marsz. Czang Kai Sze zamierza podtrzymywać walkę na froncie środkowym wyłącznie dywizjami żołnie-

rza starego, nie wprowadzając w akcję świeżych posiłków, ażeby je zachować do momentu przejścia do generalnej ofensywy, która nastąpić powinna na wiosnę. W opóźnieniu marszu japońskiego współdziałać będzie surowy klimat Chin centralnych.

## Japończycy prą planowo naprzód

### Z kolei blokada ostatniego portu chińskiego

Szanghaj (PAT.). Władze japońskie ogłosiły, że z dniem 26 bm. flota japońska rozpocznie również blokadę Tsing-Tao. Jak wiadomo Tsing-Tao był dotychczas jedynym portem chińskim nie objętym przez blokadę. Zarządzenie japońskie

będzie mieć niewątpliwie bardzo duże znaczenie, utrudnia bowiem zaopatrzenie Szanghaju który większość warzyw i mięsa otrzymywał właśnie za pośrednictwem Tsing-Tao.

## Mikado chwali łatwe zwycięstwa i żąda dalszych kredytów wojennych

Tokio (PAT.). Cesarz dokonał osobiście otwarcia 73-ej sesji parlamentu. W orędziu tronowym cesarz wyraża zadowolenie ze stosunki między Japonią, a mocarstwami z nią sprzymierzonymi stają się coraz bardziej przyjaźne i serdeczne. Cesarz wspomina z wielkim za-

dowoleniem o sukcesach wojskowych odnoszonych w Chinach gdzie armia japońska wygrywa wszystkie bitwy i wyraża życzenie, aby parlament współdziałał z rządem przez szybkie uchwalenie budżetu zwyczajnego i nadzwyczajnego budżetu wojskowego.

## Bomba „nieznanych sprawców”

### na klub obywateli sowieckich w Szanghaju

Moskwa (PAT.). Agencja Tass donosi z Szanghaju, że dnia 24 grudnia nieznani sprawcy rzucili bombę do mieszkania inżyniera Drouri członka zarządu Klubu Obywateli Sowieckich. Inżynier Drouri został lekko ranny odłamkami bomby.

Tegoż dnia również nieustaleni spraw-

cy rzucili bombę w lokalu agencji „Inturist” mieszczącym się na obszarze kongresji międzynarodowej. Wybuch bomby nie pociągnął za sobą żadnych ofiar gdyż w biurze z powodu późnej godziny nie było już nikogo.

## Nie było świąt w Hiszpanii

### Pod Teruelem toczyły się zacięte walki

Salamanka (PAT.). Na odcinku Teruelu wojska generała Aranda posuwają się zwycięsko naprzód. Załoga Teruelu stawia atakującym skuteczny opór i zadaje im ciężkie straty. W dniu

wczorajszym wzięto do niewoli kilkudziesięciu jeńców. Na stronę powstańców przeszło kilkudziesięciu milicjantów w pełnym rynsztunku.

## Surowa kontrola zwierząt racicowych podczas przewozów

W związku z pojawieniem się zarazy pryszczycy w pasie granicznym w Niemczech, p. wojewoda pomorski wydał zarządzenie o obowiązku urzędowego badania zwierząt racicowych przy załadunku i wyładunku na stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, położonych na terenie wianu na wszystkich stacjach kolejowych i przystaniach wodnych, położonych na obszarze województwa pomorskiego, badaniu przez właściwych powiatowych lekarzy weterynaryjnych lub innych lekarzy weterynaryjnych do tych czynności upoważnio-

nych.

Według zarządzenia, zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnię), przeznaczone do obrotu wewnątrz kraju, a pochodzące z całego województwa pomorskiego, podlegają przy załadunku i wyładunku, od badania przy załadunku w okręgu zagrożonym pryszczycą są wolne zwierzęta, o ile załadowanie odbywa się tego samego dnia, w którym zwierzęta zostały poddane badaniu przez powiatowego lekarza weterynaryjnego.

# Wzmocnić naszą pozycję w Gdańsku

## Musimy Polakom gdańskim zapewnić maksimum pomocy materialnej i moralnej

W teorii Polacy nie mogą być nakłania ni do brania udziału w manifestacjach partyjnych, w praktyce — zmuszani są przez sam fakt ustawą narzuconej przynależności do cechów i innych organizacji zawodowych do bywania na zebraniach, posiadających zawsze charakter narodowo-socjalistycznych imprez partyjnych, do płacenia składek na cele partyjne i do tolerowania tego, że dzieci ich, o ile pragną kształcić się w zawodzie rodziców, przejść muszą przeszkolenie, którego głównym zadaniem jest nie danie młodzieży wyższości rasy niemieckiej i nienawiści do wszystkiego, co polskie. Kto nie ukazuje uległości wobec narodowego socjalizmu, jest przy pierwszej sposobności doprowadzany do ruiny.

Macierz Szkolna w Gdańsku, utrzymująca dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego w kraju gimnazjum polskie, konserwatorium muzyczne, dwie szkoły handlowe, szkołę średnią, kilka szkół niższego typu i ochronki, jest instytucją zasługującą w pełni na podziw i uznanie. Na większe jed-

nak uznanie, a raczej szacunek zasługują rodzice tych paru tysięcy dzieci polskich które pobierają naukę w prowadzonych przez Macierz zakładach, lub w szkołach klasach polskich, pozostających pod zarządem władz gdańskich, założonych na podstawie umowy z 18 września 1933 r. gwarantującej prawa kulturalne ludności polskiej na ziemi gdańskiej.

Kto nie ma szczęścia być polskim kolejarzem, pocztowcem lub pracownikiem firmy polskiej, a mimo to posyła dziecko do polskiej szkoły lub ochronki, naraża się na utratę pracy, zmniejszenie lub pozbawienie z blagiego powodu zapomogi dla bezrobotnych, odmowę wsparcia ze strony pomocy zimowej, usunięcia z mieszkania, rozbiórkę własnego domu przez policję (słynna sprawa ojca ośmiorga dzieci Skiby, zmarłego w ubiegłym roku) a nawet na narażenie życia, zdrowia i mienia. Ze nie jest to frazes, świadczą słynne zajęcia w Schöneberg, z 31 października 1936 roku, po których popularni w bestialski sposób za posyłanie dzieci na naukę języka ojczystego Polacy, dostali się do więzienia, a mieszkający w tej samej wsi napastnicy, z hitlerowskim

## Nowy ulgowy kredyt dla rolników na zakup pasz

Dla rolników, dotkniętych klęską niepomyślnych zbiorów i w związku z tym dającym się odczuwać brakiem pasz do przetrzymania inwentarzy, Państwowy Bank Rolny uruchomił na zakup pasz kredyt ulgowy krótkoterminowy w wysokości zł. 200.000 dla całego wojew. pomorskiego. Pożyczki udzielane będą przez Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych, tj. powiatowych Komunalnych Kas Oszczędności i Banków Ludowych, dokąd winny być kierowane wnioski zainteresowanych rolników, względnie bezpośrednio przez Oddział Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu i Gdyni w wypadkach, gdzie w terenie brak instytucji lokalnych.

Oprocentowanie wynosi dla rolnika pożyczkobiorcy 4 proc. w stosunku rocznym. Pożyczki muszą być w całości spłacone po zniwach 1938 r. Z kredytów tych korzystać mogą tylko ci rolnicy, którzy z dotychczas przyjętych na siebie zobowiązań wobec Państw. Banku Rolnego wywiązywali się akuratanie i którzy w okresie jesiennym br. z kredytu ulgowego jeszcze nie korzystali.

## Projekt obniżenia opłat stemplowych

Komisja skarbową związku izb przemysłowo-handlowych rozpatrywała ostatnio projekt nowelizacji ustawy o opłatach stemplowych. Zapowiedziane w Sejmie przez ministra skarbu obniżenie opłaty stemplowej z 6,4 proc. na 5 proc. przy przejściu nieruchomości na własność drugiej osoby, przewiduje nadanie urzędowi skarbowemu prawa szacunku wartości rzeczywistej nieruchomości w ciągu trzech lat od daty sprzedaży jej. Różnica między wartością sprzedażną a oszacowaną przez urząd może być następnie obciążona podwójną wysokością opłaty stemplowej oraz kosztami biegłych.

Poza tym komisja podkreśliła niesłuszną nakładanie kary grzywnien w wysokości 15-krotnej świadomie uszczuplonej należności oraz 25-krotnej podwyżki opłat stemplowych nie uszczuplonych nawet w wypadku nieświadomości płatnika.

## Wiadomości w kilku wierszach

### Z ZAGRANICZY.

— W Kownie został stracony za pomocą gazów trujących niejaki Aukstis, skazany na karę śmierci za wymordowanie całej rodziny, składającej się z 5 osób. Jest to trzeci z rzędu wyrok na Litwie, wykonany w celi gazowej.

— Samolot należący do towarzystwa „Air de France”, który o godz. 15.55 w dniu 24 bm. wyleciał z Wiednia rozbił się podczas mgły w pobliżu miejscowości Kasperke Hory w południowych Czechach. Jedyne pasażer oraz dwaj członkowie załogi ponieśli śmierć na miejscu.

— Policja kłajpedzka odebrała kilkuset robotnikom w Kłajpedzie paszporty z adnotacjami władz kłajpedzkich tzw. paszporty kłajpedzkie, mimo że niektórzy z nich zamieszkiwali na obszarze kłajpedzkim od 5—10 lat. W ten sposób kilkuset Litwinów zostało pozbawionych „obywatelstwa” kłajpedzkiego i nie może pracować na terenie kłajpedzkim.

### CHEYZANTEMY W TRICOLORE

Ogrodnikowi w Grenobli, Raoulowi Ardet, udało się wyhodować gatunek chryzantem, których barwy układają się tak, jak barwy sztandaru francuskiego, t. j. niebieska-biała-czerwona. Nowy gatunek chryzantem otrzymał nazwę „Tricolore” i będzie w przyszłości używany jako dekoracja kwiatowa podczas uroczystości oficjalnych.

„Sturmführerem” Böttcherem na czele, po pobiciu ofiar, strzelaniu do nich z rewolwerów, zdemolowaniu ich mieszkań i warsztatów pracy, do dziś dnia znajdują się w wolności wobec „niemożności ustalenia przez władze gdańskie sprawców napadu”. Drugim takim jaskrawym przykładem, ilustrującym warunki życia Polaków w Gdańsku było „przenoszenie” dzieci polskich do szkół niemieckich w sierpniu br. przy użyciu przemocy fizycznej.

Nastawienie niemieckiej ludności w Miasta Gdańska, które stosunki, panujące w dziedzinie gospodarczej i na polu polskich uprawnień kulturalnych, dobitnie charakteryzują, sprawia, że ludność polska w Gdańsku swe poczucie narodowe i własne oblicze kulturalne obronić zdołała tylko dzięki bogatemu rozwojowi własnego życia organizacyjnego.

Z naszej strony trzeba Polakom gdańskim zapewnić maksimum pomocy moralnej i materialnej, niezależnie od szeroko zakrojonych celowych inwestycji, któreby wzmocniły naszą pozycję i polepszyły sytuację Polaków w Gdańsku.

# Gorąca dyskusja w Sejmie

## poprzedziła uchwalenie zmiany ustawy o ochronie lokatorów

Z uwagi na silne zainteresowanie, jakie wzbudziła nowouchwalona umowa w sprawie komornego i ochrony lokatorów, podajemy dziś obszerniejsze streszczenie przemówień posłów, przedstawicieli, zarówno lokatorów jak i właścicieli nieruchomości.

Pos. Gładysz referuje projekt ustawy w sprawie obniżenia komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Mówca stwierdza, że zwolennicy utrzymania ochrony przewidują, iż po jej zniesieniu nastąpi wielka zwyżka czynszu. Tymczasem doświadczenie uczy, że po zniesieniu ochrony mieszkań większych, czynsze nie tylko się nie podniosły, lecz spadły. Mówca wyraża przekonanie, że dla rozwiązania problemu mieszkaniowego w Polsce, bardziej celowy będzie wysiłek w zakresie

### ULG I KREDYTÓW NA BUDOWNICTWO

mieszkań drobnych i stopniowe zniesienie ochrony lokatorów, niż utrwalenie tej ochrony.

Pos. Stamm stwierdza, że

### W WIELKOPOLCE I NA POMORZU SETKI MIESZKAŃ STOJĄ PUSTKA.

Mieszkania w nowych domach mające wszelkie urządzenia kulturalne wynajmowane są po takiej samej cenie, jak mieszkania w domach starych, mimo, że nowe domy nie podlegają ochronie lokatorów.

Zdaniem mówcy należy

### ZNIEŚĆ ZUPEŁNIE OCHRONĘ LOKATORÓW

z tym zastrzeżeniem, żeby obecnie obowiązujące komorne nie mogło być podwyższone i żeby Skarb Państwa płacił komorne za bezrobotnych.

Pos. Szczepański oświadcza, że ochrona lokatorów powinna być utrzymana. Komisja prawnicza poszła po linii stopniowej likwidacji ochrony lokatorów. Szczęśliwie jednak nie zniosła ona ochrony jedno i dwupokojowych mieszkań. Mówca uważa, że dziś przedwczesnym jest decydowanie o tej sprawie. Zniesienie ochrony lokatorów dla mieszkań 6-pokojowych nie wywołało zakłóceń społecznych, należałoby za tym zająć się, czy zniesienia tej ochrony dla mieszkań 5- i 4-pokojowych nie wywołałyby ujemnych skutków, a dopiero wówczas określić termin zniesienia ochrony lokatorów dla mieszkań 3-pokojowych.

Pos. Sommerstein wyrażał przekonanie, że nie ma żadnego argumentu rzeczowego, któryby przemawiał za wyjęciem 3-pokojowych mieszkań spod ochrony lokatorów. Zupełnie to samo zda

niem Sommersteina dotyczy najmniejszych lokali handlowych i przemysłowych. Dlatego posłowie żydowscy zgłosili poprawkę do ustawy.

Pos. Budzyński wskazywał że zadanie to nie jest proste. W wielkim mieście obrzynie domy przy asfaltowych ulicach należą do Żydów natomiast

### DOMKI NA PERYFERIACH SĄ WŁASNOŚCIĄ POLAKÓW.

Utwierdzenie ochrony lokatorów bije tę drobną własność polską, utrudnia

Polakowi awans społeczny i gospodarczy. Oświadczenie posła Budzyńskiego było żywo oklaskiwane przez posłów poznańskich.

Pos. Krukowski był zdania, że projekt zniesienia ochrony lokatorów wywołał zaniepokojenie wśród sfer bezpośrednio w tym zainteresowanych.

W głosowaniu nad poprawkami przepadły projekty wniesione przez posła Szczepańskiego i posła Sommersteina. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

## Zbrojenia niemieckie na morzu

Prasa niemiecka podaje dane o stanie niemieckiej floty wojennej, z których wynika, że w r. 1937 znajdowało się w budowie: 1 okręt liniowy, 1 lotniskowiec, 2 lekkie krążowniki, 15 łodzi podwodnych. Poza tym planowana jest budowa następujących jednostek: 2 lekkie krążowniki, 6 torpedowców i 10 łodzi podwodnych.

Stan obecny floty niemieckiej wg danych prasy niemieckiej jest następujący:

4 okręty liniowe w budowie i 2 („Scharnhorst“ i „Gneisenau“) każdy po 26.000 ton, spuszczone na wodę, ale jeszcze nie w służbie.

3 pancerniki, każdy po 10.000 ton („Deutschland“, „Admiral Scheer“ i „Admiral Graf Spee“).

2 lotniskowce (po 19.250 ton) na dołku, dwa krążowniki („Blucher“ i „Admiral Hipper“), które w b. r. zostały spuszczone na wodę, 6 gotowych lekkich krążowników i 4 w budowie, wzgl. planowane. Dalej 7 gotowych i 15 znajdujących się w budowie wzgl. planowanych kontrtorpedowców, 12 gotowych i 18 planowanych wzgl. w budowie torpedowców. 36 gotowych i 25 znajdujących się w budowie wzgl. planowanych łodzi podwodnych.

## Z życia kolejarzy

# O czym nie wolno zapominać

Najbardziej aktualnym tematem, interesującym obecnie szerokie rzesze pracowników kolejowych, jest niewątpliwie kwestia podatku specjalnego oraz projektowanej nowej ustawy uposażeniowej. W jednym z poprzednich numerów naszego pisma poinformowaliśmy czytelników o zamierzonym przez rząd obniżeniu wymiaru podatku specjalnego z podaniem norm tego podatku, które mają obowiązywać od dnia 1 kwietnia 1938 roku.

Otóż z przedłożonego Sejmowi przez rząd preliminarza budżetowego na rok 1938-39 wynika, iż zamierzone obniżenie podatku specjalnego dotyczy uposażeń i wynagrodzeń, pobieranych z funduszy publicznych, a nie obciążonych podatkiem dochodowym, opłatami emerytalnymi i na Fundusz Pracy.

Na tle tego określenia uposażeń, objętych obniżką podatku specjalnego, wyłania się pytanie — czy etatowych i stałych pracowników kolejowych uważa się również do niepłacących podatku dochodowego i opłat emerytalnych w rozumieniu wspomnianego preliminarza budżetowego?

Celem wyświeślenia tej zasadniczej kwestii, należy przypomnieć czynnikom miarodajnym, iż przy ustaleniu t. zw. netto uposażeń w myśl ustawy uposażeniowej dla pracowników kolejowych z dnia 1 stycznia 1934 roku, obniżono dotychczasowe uposażenia o kwotę, stanowiącą łączny wymiar podatku dochodowego i składek emerytalnych. W ten sposób oba te rodzaje obciążeń uposażeń pracowniczych pozostały nadal, zmieniła się jedynie forma ich potrąceń, zastosowana celem uproszczenia czynności rachunkowych przy likwidacji uposażeń.

Przytoczona okoliczność zdawałoby się przemawiać za tym, iż w myśl postanowienia preliminarza budżetowego, dotyczącego potrącenia nadal od 1 kwietnia roku przyszłego obniżonego podatku specjalnego od uposażeń, etatowi i stałi pracownicy kolejowi, jako płacący podatek dochodowy i składki emerytalne, powinni być całkowicie zwolnieni od opłacania tego podatku.

Powyższa okoliczność, mająca zasadnicze znaczenie przy ustaleniu obowiązku



## Kto nie może odbywać zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego?

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, wyjaśniające, aby do odbycia zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego nie były powoływane osoby, które zostały wykluczone od służby wojskowej. W myśl art. 9 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym w okresie trwającego wykluczenia pełnienie zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego jest na równi ze służbą wojskową obowiązkiem szacownym i jest niedostępne dla osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądowym na karę więzienia na czas powyżej 3 lat, lub umieszczonych w zakładzie dla niepoprawnych, co powoduje wykluczenie z samej prawa, lub skazanych na karę pozbawienia wolności powyżej 3 miesięcy, co do których wykluczenie od służby wojskowej orzekły władze wojskowe.

### ALEKSANDER ZAKRZEWSKI

## Przed ostateczną regulacją zagadnień finansowo-rolnych

### IV.

### O POGŁĘBIENIU USTAWODAWSTWA FINANSOWO-ROLNEGO.

W poprzednich artykułach rozważaliśmy wynik cyfrowy ankiety P. T. R. i doszliśmy do przekonania, iż potwierdza ona opinię, iż ustawodawstwo finansowo-rolne nie przyczyniło się w zamierzonym stopniu do oddłużenia rolnictwa. Czy wynik, jaki otrzymaliśmy, może istotnie nas dziwić? Otóż nie — tego należało się spodziewać, tak jak przewidzieli to organizacje rolnicze. O ileby bowiem miało nastąpić oddłużenie, to albo mogło to się stać na skutek poprawienia się sytuacji ogólnej rolnictwa w takim stopniu, aby nadwyżki stąd uzyskane mogły być przeznaczone, nie tylko na uzupełnienie tych braków i wypełnienie luk w warsztatach rolnych, jakie na skutek długotrwałego kryzysu ujawniły się w całej pełni, ale również na zmniejszenie kapitału długów, względnie mogłoby to nastąpić również wtedy, gdyby nowe ustawodawstwo finansowo-rolne było nastawione w głównej mierze nie na rozterminowanie i wstrzymanie terminów płatności, lecz na efektywne zmniejszenie ciężaru zadłużenia. Niestety, nie miało to miejsca poza osadnictwem, gdzie, jak widzieliśmy, nastąpiły poważne skreślenia przez Bank Rolny wierzycielń F. O. R. R. Nic więc dziwnego, iż obecnie znajdujemy się nieomal w tym samym punkcie, w jakim znajdowaliśmy się kilka lat temu. I znów bogaci w do-

świadczenia minionych kilku lat, musimy zastanawiać się nad drogą wyjścia z obecnej sytuacji.

Otóż, opierając się o to właśnie doświadczenie, wydaje mi się, iż należy zawrócić do stanowiska, jakie zajęły organizacje rolnicze przed trzema laty, czemu sam nawet przed kilku laty dawałem kilkakrotnie wyraz na łamach prasy pomorskiej. Nastąpić to powinno tak w formie pogłębienia dekretów z października 1934 r. przez zmianę lub uzupełnienie niektórych ich postanowień, jak również przez stworzenie nowych przepisów prawnych, zmierzających do efektywnego oddłużenia warsztatu rolnych.

Pogłębienie dotychczasowego ustawodawstwa finansowo-rolnego powinno przede wszystkim polegać na takich istotnych zmianach, któreby umożliwiły rolnikom zmniejszenie sum dłużnych, a nie tylko ułatwiały ich spłacanie. Tutaj na pierwszym miejscu wysuwa się zagadnienie spłacania długów rolniczych listami zastawnymi i papierami wartościowymi.

### SPLATA ZADŁUŻENIA PAPIERAMI WARTOŚCIOWYMI

Pomimo starań i zabiegów organizacji rolniczych przede wszystkim Ziem Zachodnich i pomimo upływu przeszło trzech lat od chwili wydania t. zw. dekretu 841 nie ukazało się niestety dotychczas rozporządzenie wykonawcze do tegoż dekretu, które miało załatwić sprawę spłacania listami zastawnymi i papierami wartościowymi za-

dłużenia uprzywilejowanego w bankach, instytucjach publiczno-prawnych itd.

Otóż zdaniem organizacji rolniczych za gadnienie to niezmiernie ważne, należy czym prędzej uregulować, tak przez umożliwienie rolnikom wszelkich kategorii uzyskiwania nowych pożyczek długoterminowych na spłatę istniejącego zadłużenia, które w ten sposób zmieniliby się na kredyt długoterminowy, jak również przez stworzenie możliwości spłacenia przez rolników wszelkiego rodzaju zadłużenia i rat papierami wartościowymi po kursie nominalnym nabywanymi na giełdzie za cenę obiegową.

Prawo spłacania wszelkich długów z przed 1. VII. 1932 r. papierami wartościowymi powinno przysługiwać wszystkim rolnikom, przy czym wybór papierów wartościowych powinien należeć do dłużnika, z wyjątkiem spłaty pożyczek emisyjnych zaciągniętych w instytucjach ziemskiego kredytu długoterminowego, które mogłoby być spłacone po kursie nominalnym, ale z uwagi na charakter tych instytucji, wyłączanie tylko papierami emitowanymi przez dane instytucje.

O ile chodzi o gospodarstwa obecnej grupy A, to tutaj przede wszystkim ważną jest rzeczą sprawa konsolidacji wszelkiego rodzaju długów w jednej instytucji. W tym celu wszelkie zadłużenia tych gospodarstw w bankach i funduszach państwowych oraz wobec instytucji kredytowych w zakresie zawartych układów konwersyjnych powinny być skonwertowane na kredyt długoterminowy, przy pomocy pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. W wypadku natomiast zbyt silnego przeciążania długami wobec czego, przy pomocy osiągniętej pożyczki w listach zastaw-

nych, nie daleko się spłacić tych długów, należałoby zastosować postępowanie układowe, które doprowadziłoby do częściowego zmniejszenia ciężaru długu.

### OBNIŻKA ODSETEK I ROZTERMINOWANIE.

W zakresie oprocentowania długów rolniczych z przed 1. VII. 1932 r. należy jako maksymalną granicę odsetek uważać 3 proc., do której to granicy obniżone byłyby odsetki od wszelkich długów i zaległości, tak należności prywatnych, jak i publicznych, prawnych jak również od długów objętych układami konwersyjnymi na Bank Akceptacyjny wszelkiego typu gospodarstw w sposób jednaki.

Przy gosp. darstwach, których globalne zadłużenie nie przekracza 50 proc. szacunku, dokonanego według norm instytucji kredytu długoterminowego, 14-letni okres rozterminowania długów prywatnych, jak i zadłużenia w kredycie zorganizowanym, mogłoby być utrzymany z zastrzeżeniem możliwości spłaty po kursie nominalnym. W gospodarstwach jednakże w których ogólne zadłużenie przekracza 50 proc. szacunku, dokonanego według wymienionych norm, przez Wojewódzkie Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, co powinien stwierdzić właściwy urząd rozjemczy, terminy spłat poszczególnych długów, z wyjątkiem długoterminowych powinny być ustalone z mocy samego prawa na 40 równych rat półrocznych, również z możliwością regulacji tych rat papierami wartościowymi po kursie al pari. Powyższe postanowienia nie wyczerpują jednakże zagadnienia. Prócz nich należy jeszcze ustalić nowe normy prawne dla szeregu spraw. Pomówimy o tym w następnym i ostatnim artykule z tego cyklu.



# Śląsk polski bije Śląsk niemiecki 4:2

## Polscy piłkarze górują o klasę nad piłkarzami niemieckimi

W niedzielę odbył się w Bytomiu mecz piłkarski między reprezentacjami Śląska polskiego i Śląska niemieckiego. Spotkanie zakończyło się oczekiwanym zwycięstwem Śląska polskiego w stosunku 4:2 (2:0).

Grę rozpoczyna drużyna niemiecka i już w pierwszej minucie ma murowaną pozycję, której jednak nie wykorzystuje. Po kilku minutach Polacy rozgrywają się i w 6 min. zdobywają przez Pleca I prowadzenie po ładnej akcji całego ataku. Po zdobyciu 1-ej bramki drużyna polska przejmie już całkowicie inicjatywę w swoje ręce. Ma ona w następnej fazie gry szereg okazji do podwyższenia wyniku, których jednak atak, niedysponowany strzałowo nie umie wykorzystać. W 25 min. Wilimowski po przeboju podwyższa wynik do 2:0. W chwilę później ostry strzał Piontka bramkarz gospodarzy ładnie broni. Do końca pierwszej połowy Polacy mają przewagę i wynik mógłby być znacznie wyższy, gdyby atak polski potrafił lepiej wykorzystać dogodną sytuację.

Druga połowa gry rozpoczyna się pod znakiem wielkiej przewagi drużyny polskiej. Polacy nie schodzą prawie z połowy boiska gospodarzy, zagrażając im bramce, w której jednak bramkarz Staniczek broni bardzo szczęśliwie, nie dopuszczając do podwyższenia wyniku. 16-ta minuta przynosi trzeci punkt dla Polaków, zdobyty przez Wilimowskiego. W 22-ej min. Cebula z podania Pleca I podwyższa wynik do 4:0.

Zanosi się na wysokocyfrową porażkę Niemców, gdyż Polacy w dalszym ciągu mają znaczną przewagę. Od 26-ej min., w której Niemcy zdobywają pierwszy punkt przez Pawlickiego z zamieszania podbramkowego, następuje zupełny zwrot. Drużyna niemiecka przejmie inicjatywę i przy dopingu publiczności raz po raz zagraża bracie pol-

skiej. Dobrze jednak grająca obrona (Kinowski — Michalski) likwiduje szereg groźnych sytuacji. W 39-ej min. Pawlicki po raz drugi umieszcza piłkę w bramce polskiej, ustalając wynik dnia.

W drużynie polskiej, która przewyższała o klasę Niemców najlepiej zagrała bracia Piecowie, oraz obrona. Wilimowski przeciętny. Zawiedli Skrzypiec

oraz Piontek. Cebula na pozycji kierownika ataku zupełnie zawiódł. Widzów około 6.000.

Na meczu obecny był kapitan sportowy PZPN Kałuża, który w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że obrona Kinowski — Michalski zagrała lepiej, niż się tego spodziewał. Poza tym podobała mu się gra braci Pieców, natomiast rozczarował go Piontek.

## Chmielewski walczy w Toruniu?

w ramach meczu bokserskiego Łódź — Toruń

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 stycznia 1938 r. odbędzie się w Toruniu międzymiastowe spotkanie bokserskie Łódź—Toruń, zorganizowane przez Lokalny Miejski Komitet WF. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, Miejski Komitet WF. w Łodzi przyjął już warunki meczu, w których przewi-

dziany jest udział najsilniejszego zespołu fabrycznego miasta. To też spodziewany jest udział Chmielewskiego, zwłaszcza, że bokserzy łódzcy zechcą zrewanżować się toruńczykom za ostatnią porażkę poniesioną w Toruniu w stosunku 0:7. Bliższe szczegóły meczu podamy w swoim czasie.

## Kadra olimpijska naszych piłkarzy

Zgodnie z zarządzeniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej przystąpił już teraz do utworzenia kadry olimpijskiej. Do tej kadry powołani zostali następujący zawodnicy: z **krakowskiej Wisły** — Madejski, Kotlarczyk, Józef, Lyko, Habowski; z **Cracovii** — Pawłowski, Góra, Korbas, Pająk; z **Ruchu z Wielkich Hajduk** — Giemza, Nowakowski, Wodarz, Wilimowski, Wiechowiczek; z **AKS. w Chorzowie** — Stolarczyk, Pytek, Wostal, Piontek, Będkowski, Barcik, Mrugała; z **Naprzodu w Lipin** — Piec I, Piec II, z **Śląska świętochłowickiego** — God, Cebula; z **katowickiego Dębu** — Dytko; z **poznajskiej Warty** — Twórz, Schwarz, Scherfke, Genders; z **Łódzkiego Klubu Sportowego** — Gałeki, Lewandowski, z **Iwowskiej Pogoń** — Wasiewicz, Matjas, Sumara; z **częstochowskiej Brygady** — Krzyk; z **warszawskiej Polonii** — Szczepaniak,

Nytz, z **HCP w Poznaniu** — Böttcher, z **reszowskiej Resovii** — Baran; ze **Zw. Strzeleckiego w Chełmku** — Haliszka.

Wymienieni zawodnicy obowiązani są pod groźbą skreślenia ich z kadry olimpijskiej do prowadzenia bezwzględnie solidnego trybu życia i do punktualnego oraz regularnego uczęszczania na zaprawę zimową. Kierownictwo kadry olimpijskiej Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej powierzył kapitanowi związkowemu Polskiego Zw. Piłki Nożnej p. Kałuży.

Ze względu na wcześnie rozpoczynający się sezon spotkań międzymiastowych w r. 1938 zarząd PZPN. prosi kapitanów związkowych i referentów wyszkoleniowych poszczególnych okręgów o zgłaszanie do P. Z. P. N., wszelkich wypadków utrudniających prowadzenie racjonalnej zaprawy zimowej ewentualnie wykreślenie zawodników.

## Pierwszy mecz hokejowy w Krakowie

W drugi dzień świąt odbył się w Krakowie pierwszy w bieżącym sezonie mecz hokejowy między Cracovią i katowickim Dębem. Zawody zakończyły się zwycięstwem Cracovii w stosunku 4:2 (3:0, 0:1, 1:2).

W pierwszej fazie gry Cracovia zagrała brawurowo i efektowną grą zaskoczyła Ślązaków, zdobywając w krótkich odstępach trzy bramki przez Wołkowskiego (2) oraz Kowalskiego.

Druga tercja upłynęła wśród gry monotonnej i nieciekawej. Pierwszy atak śląski kilkakrotnie zagroził bramce Cracovii, ale nie umiał zdobyć punktu.

Dopiero ostatnia tercja przyniosła znowu ożywienie i obfitowała w wiele interesujących momentów. Ślązacy rozegrali się i niewiele brakowało, aby wyrównali. Pierwszy punkt zdobył Urson z podania Burdy. Niedługo po tym Urson przebił się i zdobył drugą bramkę. W Cracovii zapanowała

chwilowo konsternacja, ale trójka olimpijska zrywa się do kontrataku i przez dłuższy czas oblega bramkę przeciwnika. Przed końcem Wołkowski strzela 4-tą bramkę dla Cracovii, ustalając wynik dnia.

Widzów około 1500.

### AZS. PRZEGRYWA Z WARSZAWIANKĄ 1:5.

W czwartek wieczorem odbył się na lodowisku Warszawianki wobec 400 widzów hokejowy mecz towarzyski pomiędzy Warszawianką i AZS. Zwyciężyła Warszawianka w stosunku 5:1 (1:0, 0:1, 4:0).

AZS. wystąpił w osłabionym składzie bez Tupalskiego i Kowalskiego. Gra była słaba bez tempa. Na obu drużynach widać brak treningu. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Przedpeński (2), Michalski, Werner i Majkowski. Honorową bramkę dla AZS. uzbierał Kopec.

## Stanowisko P. U. W. F. wobec sportu społecznego

Ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło komunikat prasowy omawiający stosunek Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego do sportu w Polsce. Powodem wydania komunikatu stała się prowadzona na łamach prasy i w kołach sportowych dyskusja na temat, czym ma być sport polski.

Tak więc, stawiana jest często kwestia, czy sport polski jest lub ma być totalnym, czy też społecznym czy krzewie nie sportu jest obowiązkiem organów urzędowych czy też nie, jak również inne — których takie czy inne rozstrze-

nięcie wiąże się ściśle z określeniem wazjemnych praw i obowiązków czynnika urzędowego i społecznego.

Wyjaśniając wątpliwości poruszone w opinii publicznej komunikat M. S. Wojsk. oświadcza, że już:

Samo ustawowe określenie zadań P. U. W. F. i P. W. uchyla kategorycznie możliwość jakiegokolwiek etatyzmu czy totalizmu w polskim sporcie. Wskazuje ono, drogę pośrednią, lecz zupełnie niewątpliwie, że dziedzina sportu jest zarezerwowana dla działalności społecznej. PUWF. i PW. nie jest powołany do prowadzenia jakiegokolwiek działalności sportowej. Musi się jedynie troszczyć o to, by działalność organizacji społecznych, zajmujących się sportem, możliwie wy-

## Boks

### NOWA LISTA BOKSERSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA.

Komisja bokserska w Nowym Jorku ustaliła następującą listę najlepszych bokserów świata: waga musza — Ben Lynch, waga kogucia — Harry Jeffra, waga piórkowa — Henri Armstrong, waga lekka Lou Ambers, waga półśrednia — Barney Ross, waga średnia — Freddie Steele, waga półciężka — John Lewis, waga ciężka — Joe Louis.

Wymienieni pięściarze są równocześnie amerykańskimi mistrzami świata w poszczególnych wagach.

Najlepsi pięściarze świata w wadze ciężkiej klasyfikowani są przez komisję w następującej kolejności:

1) Joe Louis (mistrz świata), 2) Max Schmeling, 3) Tommy Farr 4) Galento, 5) Nathan Mann, 6) Alberto Lovell, 7) James Braddock.

### CZY MECZ SCHMELLING — LOUIS ODBĘDZIE SIĘ W BERLINIE?

Ze względu na niepopULARNOŚĆ Schmellinga w Ameryce i prowadzoną akcją bojową meczu Schmelling — Louis prowadzone są obecnie pertraktacje o przeprowadzenie meczu na terenie Niemiec. Jak donoszą pisma amerykańskie, trudności wynikają głównie na tle finansowym. Mianowicie organizator tych zawodów menażer Jacob domaga się finansowej gwarancji w wysokości 750 tys. dol. i gwarancji wywiezienia tej sumy do Ameryki.

### SCHMELING WRÓCIŁ DO NIEMIEC.

Max Schmeling powrócił w ub. środę wieczorem z Ameryki do Berlina. Na dworcu witali go przedstawiciele władz rządowych i miejskich oraz tłumy publiczności.

### Konkurs skoków w Zakopanem nie doszedł do skutku

Zapowiedziany na 2-gi dzień świąt konkurs skoków na Krokwi nie doszedł do skutku z powodu niedostatecznej pokrywy śnieżnej na zeskoku. Jak wiadomo, skocznia została ostatnio przebudowana i z tego powodu dopiero ostatnio spadły śnieg przykrył świeżo zakończone roboty. Tym samym skocznia nie jest jeszcze dostatecznie przygotowana do odbycia na niej konkursu na większą skalę.

### Pom. OZPN komunikuje:

TKS. 29 w Toruniu połączył się z K. S. KPW. Pomorzanie w Toruniu, który zaliczony zostaje do A-klasy Pom. OZPN. w miejsce TKS.

Odnaka PZPN. W terminie do dnia 1-go stycznia 1938 r. mogą kluby nadsyłać do Zarządu Pom. OZPN. wykazy osób zastępujących na odznaczenie „Odnaką PZPN.“. Wykaz winien być sporządzony według następującego wzoru: 1), 1b) 2) nazwisko i imię, 3) data urodzenia, 4) przynależność klubowa, 5) uzasadnienie, 6) czy był karany i jak długo oraz 7) uwagi. Wnioski winny odpowiadać regulaminowi odznaki i wpłynąć w terminie, w przeciwnym razie nie będą uwzględnione.

Statuty PZPN. PZPN. zapowiedział nadesłanie do OZPN.-ów w najbliższych dniach obowiązujących statutów PZPN. z postanowieniami. Zarząd Pom. OZPN. nakłada na wszystkie kluby obowiązek nabycia i opłacenia statutu PZPN. z postanowieniami. Klubom zarząd wysłał statut z postanowieniami po uszczerzeniu na konto Pom. OZPN. w KKO. m. Bydgoszczy — czekiem PKO. — kwoty 2,— zł. za jeden egzemplarz.

Walne zgromadzenie Pom. OZPN. odbędzie się w czwartą niedzielę stycznia 23. I 1938 r.

## Czytajcie „Sport Polski“

Nr. 17-ty Sportu Polskiego, jako numer świąteczny, stara się połączyć przyjemne z pożytecznym. Dlatego, obok artykułów na tematy zasadnicze (matura bez pływania, dyskusyjny o AZS-ach), informacyjnych (mistrzostwa FIS w Polsce, „pięć słów o Pięciu Stawach“, „Co robią inni, Tydzień po tygodniu), oraz technicznych (zimowa zaprawa sprintera) — znajdujemy w nim kilka felietonów, nowel na wysokim poziomie literackim. Numer świąteczny został z wyjątkową starannością zilustrowany. Numer ten podaje również warunki wielkiego konkursu zimowego, w którym jako pożyteczne i przyjemne nagrody przewidziane są m. in. 6-dniowy pobyt w jednym z ośrodków zimowych. Cena jak zwykle 30 gr.

## Z ruchu wydawniczego

Zbiór przepisów w zakresie administracji szkolnictwa. Tom. I. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych. Opracowali: Dr. Zygmunt Kwiatkowski, Naczelnik Wydziału Prawnego Min. WR i OP i Dr. Stefan Białas. Wydawnictwo zalecone przez Ministerstwo WR i OP do użytku władz szkolnych. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937. Str. 258 zł. 3,—

Jako pierwszy tomik z tego cyklu ukazały się „Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych“ w opracowaniu naczelnika wydziału prawnego w Ministerstwie WR i OP dr. Z. Kwiatkowskiego oraz dr. S. Białasa.

Książka zawiera obfity materiał tekstów ustaw, rozporządzeń i okólników władz szkolnych, podzielony na pięć następujących działów: 1. Kwalifikacje zawodowe nauczycieli szkół powszechnych, 2. Egzamin praktyczny nauczyciela publicznych szkół powszechnych, 3. Państwowe Wyższe Kursy Nauczycielskie, pedagogia, instytuty, kursy waktacyjne, 4. Przepisy uposażeniowe pozostające w związku z kwalifikacjami, 5. Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

korzystać dla celów w. f. i p. w. — które są celami państwowymi, i dlatego posiada i z tytułu ustawy i na podstawie statutu Związku Polskich Związków Sportowych prawo kontroli.

Pomoc finansowa, udzielana sportowi przez państwo, ma na celu podniesienie sprawności cielesnej jak najszerszych mas obywateli oraz przygotowanie młodzieży do obrony kraju. Pomoc ta udzielana jest w granicach możliwości budżetowych i nie może być mową o „odmawianiu“ czy też „żałowaniu“ pomocy materialnej światu sportowemu. Komunikat wyjaśnia dalej formy niesionej sportowi pomocy, mówi o akcji na wsi, ulgowych przejazdach kolejowych, nagrodach, subwencjach.

LIST ZE STOLICY

# Rozbudowa osiedli robotniczych w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Warszawa, w grudniu

Wśród kontrastów wielkomiastowego życia Warszawy, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się sprawa mieszkań robotniczych. Istniejące dysproporcje skazywały dziesiątki tysięcy rodzin robotniczych na vegetację w warunkach urągających najprymitywniejszym zasadom higieny, wywierających jednocześnie zgubny wpływ na całokształt życia rodzinnego. Przeprowadzone ostatnio badania stwierdziły, że większość izb robotniczych zajmuje ponad dziesięć osób, a w wielu wypadkach jednoizbowe mieszkania zajmują dwie lub trzy obce sobie rodziny.

Zbyt wygórowane ceny jednoizbowych mieszkań wpłynęły jednocześnie na tak zwane podnajmowanie „kątem”, skutkiem czego do rodziny robotniczej przedostawały się częstokroć elementy wyrzucone poza nawias życia społecznego. Wprowadzenie występnych elementów do życia rodziny robotniczej, wywarło najfatalniejszy przykład na najmłodsze pokolenia, stało się częstokroć przyczyną tragedii rodzinnych, a przeludnienie izb mieszkalnych, ciągle awantury o wspólne krzesło i garnek oraz pozbawienie robotnika w jego własnym domu najprymitywniejszych wygod i przyjemności w chwilach wolnych od pracy wypędziło go do szynku lub na ulicę.

Walka z powyższym stanem rzeczy nie przedstawia się w Warszawie zbyt łatwo. Blisko półtoramilionowe miasto rozbudowywało się zasadniczo od przypadku do przypadku, stwarzając przez to dla ludzi pozbawionych większych środków jaknajgorsze warunki użytkowe. Dzisiaj śródmieście Warszawy, poza nielicznymi koloniami spółdzielczymi, które zdołały się przebić na zewnątrz, otoczone jest pierścieniem tandetnie pokleconych drewnianych bud, utrudniających wszelkie prace urbanistyczne. Dlatego też pojedyncza osoba, posiadająca nawet pewne drobne oszczędności potrzebne na wybudowanie własnego domku, staje się zupełnie bezradna, gdyż poza pieniędzmi potrzebnymi na budowę placu, potrzebne są jeszcze znacznie większe sumy na wykupienie i rozbiórkę starej rudery, zajmowanej zwykle przez ludzi najbardziej ubogich, których z kolei nie stać na budowę nowego własnego domu. Dlatego też wszelka akcja budowlana w Warszawie (jeśli chodzi oczywiście o drobnych kapitalistów, a nie przedsiębiorców) prowadzona być może jedynie przez czynniki zbiorowe, jak gmina miejska, względnie spółdzielnia.

Z wielkim też uznaniem należy podkreślić wysiłek podjęty przez Zarząd Miejski, dzięki któremu została w dniu 19 bm. otwarta nowa kolonia robotnicza na Kole pod Warszawą. Osiedle zbudowane w ciągu 2 lat posiada 9 wielkich bloków mieszkalnych, zawierających razem 972 mieszkań mogących pomieścić 4500 osób. Poza blokami mieszkaniowymi wzniesiono jednocześnie dom społeczny, posiadający wielką salę do zebrań, przedszkole, bibliotekę, czytelnię, „Kroplę mleka”, przechodnię lekarską itp. W domach mieszkalnych jedno i dwuizbowych, na każde 9 mie-

szkań przypada łazienka. Koszty budowy osiedla wyniosły około 6.000.000 zł. Czynsze za mieszkania zależnie od ilości izb i piętra wynoszą od 20 do 28 zł.

Nowe osiedle jest trzecim z kolei w Warszawie i w znacznej mierze wpływa na poprawę stosunków mieszkaniowych wśród klasy robotniczej.

Oczywiście sprawa budowy nowej kolonii nie rozwiązuje zasadniczo problemu budowy tanich mieszkań w War-

szawie, jest jednak owocem wielkiego wysiłku, który po za znaczeniem doraźnym, wywrze decydujący wpływ na dalsze losy budownictwa mieszkaniowego, znajdującego się dotychczas przeważnie w rękach przedsiębiorców, liczących się zwykle bardziej z rentownością zaangażowanych kapitałów, niż z potrzebami mieszkaniowymi najszerszych warstw ludności stolicy.

(J. Ch.)

## Powrót z przedświątecznego połowu na morzu



## Oplątek załogi m.s. „Batory”

Kiedy inne statki GAL znajdują się na dalekich morzach, zdala od portu macierzystego, a ich załogi zdala od domów rodzinnych, statek m/s „Batory” spędził święta Bożego Narodzenia w porcie gdyńskim.

W dzień wigilijny o godz. 3-ej po południu odbyła się na statku wspólna wieczerza wigilijna, urządzona dla załogi, w której wzięli również udział: dyrektor Biura Portowego GAL p. kmr. Jacyńczak, kapitanowie: Borkowski i Pace-

wicz, proboszcz portowy ks. Sękiewicz, ks. kapelan Piórkowski.

W czasie lamania się opłatkami ogłoszono kilka przemówień okolicznościowych i złożono życzenia świąteczne dyrekcji GAL.

W miłym i serdecznym nastroju przeszedł ten opłatek załogi m/s „Batory”, co zwłaszcza ważne było dla marynarzy, nie mogących spędzić wigilii na łonie swych rodzin.

## Krwawe święta w Pelplinie

### Posterunkowy w obronie własnej postrzelił napastnika

W pierwszym dniu świąt miało w Pelplinie miejsce krwawe zajście które zakończyło się śmiercią człowieka.

W jednym z lokali doszło do bójki pomiędzy kilkoma młodymi ludźmi podczas której poszły w ruch pałki i noże. Kiedy posterunkowy Adamski usiłował

interweniować został zaatakowany przez jednego z napastników z nożem w rękę. Wobec tego w obronie własnej strzelił z rewolweru kładąc napastnika trupem.

Wypadek w spokojnym zazwyczaj Pelplinie wywołał wstrząsające wrażenie.

## Śmiertelny wypadek podczas młócki

### 11-letnie dziewczę porwane przez pas transmisyjny

W Witkowie w powiecie sepeleńskim zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, spowodowany brakiem dozoru podczas młócenia zboża.

W zagrodzie wdowy Marii Kalli, córka jej, 11-letnia Maria po powrocie

ze szkoły, przechodząc obok znajdującej się na podwórzu transmisyj od manieży, w pewnej chwili zaczepiła nogą o transmisyję, wskutek czego upadła na ziemię i została kilkakrotnie okręcona wokół osi transmisyj, doznając złamania nogi oraz uszkodzenia płuc. Śmierć nastąpiła tego samego dnia.

Okazało się, iż winę wypadku ponosi matka dziewczynki, ponieważ transmisyja nie była nakryta i konie zaprzężone do manieży chodziły same bez dozoru.

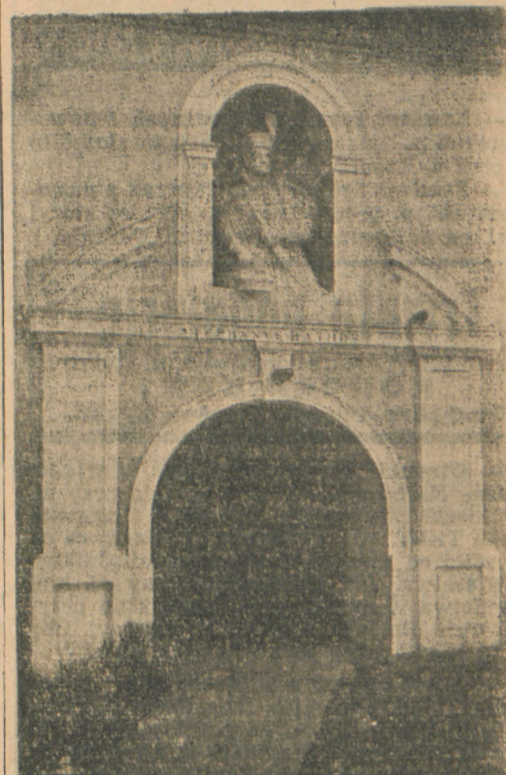
## Z wydawnictw

— **DYBCZYŃSKI TADEUSZ:** Tajemnice Lysogór. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych Lwów 1937 r. Str. 181 + 1, 39 ilustracji zł. 2.80.

Grono przyjaciół, którym dzięki odwadze i pomysłowości udało się uciec ze zesłania syberyjskiego i po rozmaitych ciekawych przygodach dotrzeć do Odrodzonej Ojczyzny, spotyka się w dworcu jednego z bohaterów powieści i postanawia odbyć wspólnie wycieczkę krajoznawczą po pobliskich Lysogórach. Ze sposobności tej korzysta autor, wybitny znawca i miłośnik tego czarownego zakątka Polski, aby roztoczyć przed nami całą gamę jego uroków krajoznawczych i historycznych.

Wielką ozdobą książki są liczne artystyczne zdjęcia zabudówek i krajoznawczych omawianych okolic.

## Pomnik Stefana Batoiego w Kołoszarze



Stefan Batory król polski i książę siedmiogrodzki, w r. 1581 założył w Kołoszarze w Siedmiogrodzie wyższą szkołę, z której powstał później uniwersytet węgierski. W dwa lata później, 1583 r. założył on seminarium, które otrzymało nazwę im. Batoiego. Później, kiedy baron Stefan Apor pozostawił większą sumę dla tego seminarium, otrzymało ono nazwę seminarium Batoiego-Apor. Budynek stojący naprzeciwko dawnego uniwersytetu węgierskiego, obecnie rumuńskiego.

W r. 1933, tj. w 400-letnią rocznicę urodzin Stefana Batoiego, budynek seminarium otrzymał piękny pomnik swego założyciela. Piękna ta rzeźba wyszła z rąk artysty węgierskiego Gabriela Vágó. Fotografie jej daliśmy w dzisiejszym dodatku ilustrowanym.

## Nowi stolarze

Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu zdali egzamin na mistrzów rzemiosła stolarskiego: Fandrejewski Antoni (Nowe), Ligman Walerian (Tuchola), Konkel Józef (Sierakowice) i Jakielski Franciszek (Grudziądz).

## Agitacja przeciw szkole polskiej w Gdańsku

Jak stwierdzono na różnych zebraniach Gminy Polskiej Związku Polaków, nachodzą Polaków po domach po kilka razy nawet tajemniczy osobnicy, usiłujący koniecznie nakłonić polskich rodziców do wycofania swych dzieci ze szkół polskich.

Osobnicy ci, szczególnie nawiedzają bezrobotnych, przy czym nie szczędzą obietnic, jak rychłego uzyskania pracy, wsparcia itp. W przeciwnym razie grożą „konsekwencjami”. Indagowani wzbraniają się podawania swych nazwisk, albo powołują się na osobistości wpływowe, które o tym oczywiście napewno nic nie wiedzą.

## Humer

### PRZYPOWIEŚĆ PASTORA.

Bogaty, ale zniechęcony starowina zamierzał ożenić się z młodą, piękną, ale bardzo biedną dziewczyną. Pastor, który miał im udzielić ślubu i był przyjacielem pana młodego, próbował go odwieść do tego nie-rozważnego zamiaru.

— Niech pan tylko pomyśli, jesteście pan już nie młody i schorowany. Narzeczoną pańska jest młoda i piękna. Czyż możecie być szczęśliwi?

Mimo wszystko ślub odbył się. Po roku małżonek w doskonałym humorze spotyka pastora.

— Pańskie przewidywania, panie pastore, były zupełnie błędne. Jestem szczęśliwy i mam na to dowód. Moja żona spodziewa się dziecka. Czegóż jeszcze można sobie życzyć?

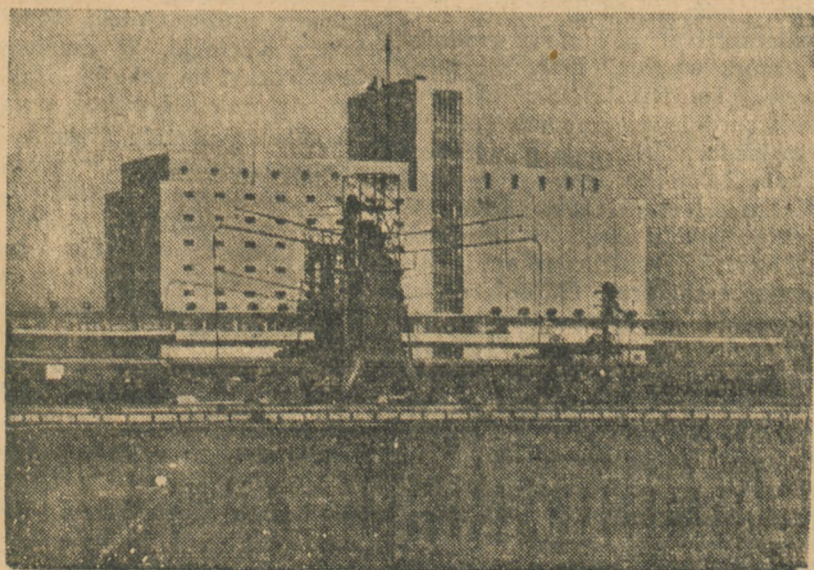
— Cóż, widocznie pomyliłem się... wybacz drogi przyjacielu. Ale to wszystko mi przypomina przygodę z mojej młodości. Byłem wtedy misjonarzem w Afryce. Szedłem sobie pewnego razu przez pustynię i czytałem biblię. Raptem, niewiadomo skąd, rzuciła się na mnie lew. Cóż miałem zrobić? Broni żadnej nie miałem. Podniosłem więc biblię i z całej siły palnąłem nią lwa w łeb. Lew padł na ziemię martwy. Ja podziękowałem Bogu i poszedłem sobie dalej. Nagle, kilkanaście kroków od tego miejsca, widzę myśliwego, który czyści swą strzelbę... a z lufy jeszcze idzie dym.

## PRZEZORNOŚĆ.

Do autobusu wsiada dwóch dusigroszów. Na przystanku wchodzi piękna młoda dziewczyna.

— Patrz, jaka piękna dziewczyna — mówi jeden z nich. Jak myślisz, czy warto zawrzeć z nią znajomość?

— Oczywiście — odpowiada drugi, ale zaczekaj aż ona sama zapłaci za swój bilet.



Elektrownia w Szwedach



— Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. sędzia Alojzy Herman złożył 15 zł. oraz p. Robert Kriehn 20 zł.  
— Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych p. prezes Leopold Rychter złożył 50 zł. na najbiedniejsze dzieci m. Torunia.

**Trwałą ondulację**  
pod 100% gwarancją wykonuje tylko  
**KONRAD KANT**  
Podgórz-Toruń, telefon 27-26.

— **Otwarcie ślizgawki TKLT.** W wigilię Bożego Narodzenia otwarta została przy ul. Moniuszki najlepsza toruńska ślizgawka klubu TKLT. W chałupach na ślizgawce aż się roją od niezliczonych rzesz miłośników łyżwiarstwa. Jak się dowiadujemy od kierownictwa w najbliższym czasie klub przygotowuje dla łyżwiarzy wiele atrakcyj. Oby tylko odwilż nie zniweczyła tych planów.

— **Nowi mistrzowie blacharscy.** Przed komisją egzaminacyjną Izby Rzemieślniczej w Toruniu działającej na podstawie art. 158 prawa przemysłowego zdali egzamin na mistrzów rzemiosła blacharskiego: 1. Bischewski Maksymilian Toruń, 2. Müller Edmund Tczew, 3. Wiśniewski Adam Toruń 4. Zandacki Jan Toruń. Wyżej wymienieni mają prawo używania tytułu mistrza i są uprawnieni do kształcenia i wychowywania uczniów.

**Na starsza** i pierwsza Polska Centrala Optyczna  
**Franciszek Seidler**, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

**Nowe ofiary na Pomoc Zimowa**

Na konto Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Toruniu w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia wzgl. w Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddz. w Toruniu wpłynęły na stępujące ofiary w gotówce i naturaliach: p. Szczepankiewicz Piotr 1 zł., p. Duracz Rafał 1 zł., Biblioteka Niemiecka 1,75 zł., p. Nowak Aleks. 1 zł., Fa S. Kałamański 100 zł., personel Fy S. Kałamański 22,70 zł., pp. Lewandowscy K. i T. 1,25 zł., p. Schmidt Otton 1 zł., pracownicy Fabryki Wodomierzy i Gazomierzy 226,37 zł., Vereinsbank 200 zł., dyrekcja i urzędn. „Verinbank” 82 zł., p. Riemer Ernest 1,40 zł., p. Dorau Jan 1,20 zł., urzędn. Sp. Akc. Gródek 44,10 zł., Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska 15,45 zł., Zieliński Stanisław 1,75 zł., pracown. Fy Bronisław Piernacki 32 zł., p. Płucińska Przybysława 4,20 zł., pracown. Oddz. Toruńskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych 59,95 zł., Fa Józef Karol Kuszel 55,27 zł., p. Józef Pomorski 1,05 zł., p. Józef Pomorski 1 zł., p. Jan Orlikowski 2 zł., Spółdz. „Ziemianka Polska” 5 zł., sędziowie i urzędnicy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu 12,90 zł., p. K. Moszyńska 1,30 zł., Polskie Radio Toruń pracown. 47,65 zł., p. W. Wiśniewska 3,65 zł., p. dr. Albert Szaad 18,90 zł., p. Gawarkiewicz Klara 1 zł., pp. Czerner Ferd. i Wład. 1 zł., Szkoła Wydziałowa grono nauczycielskie i pracown. 6,40 zł., pp. Laska Izidor i Eleonora 1,79 zł., p. Marciszewski Franciszek 3,45 zł., p. Karzewska - Sobolewska 10,75 zł., p. Buczkowski Ksawery 45 zł., Buczkowski Ksawery pracown. 8,40 zł., Publ. Szkoła Powszechna nr. 5 grono nauczycielskie i pracown. 8,40 zł., Państwowe Gimnazjum z niemieckim językiem nauczania 25,50 zł., p. Schleier Franciszek 12,50 zł., pp. Lichy Andrzej i Klara 1,15 zł., p. Müller Antoni 3,20 zł., p. Hauer Adolf 1 zł., Szkoła Powszechna nr. 11 grono nauczycielskie i pracownicy 10,20 zł.

**Flirt z X Muzą**

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA” — KINO MARS.

Nowy polski film osnuty na tle znanego wodewilu Krumłowskiego posiada dużo dobrych momentów. Akcja toczy się żywo, obfitując w szereg humorystycznych epizodów. W głównej roli występuje toruňanka Helena Grossówna, która obok zdolności tanecznych posiada również duży talent aktorski. Sekunduje jej dzielnie Aleksander Zabczyński. Humor reprezentują: niezawodny Stanisław Sielański, Orvid, Kondrat i inni, odtwarzając wspaniałe typy z krakowskiego przedmieścia. Środowisko to odtworzył reżyser w sposób humorystyczny. Momenty te bawia publiczność do łez. Kto zatem chce się dobrze zabawić, niech spiesz do kina Mars.

W nadprogramie Kreskówka kolorowa i tvgodnik Pat'a.

**Z Urzędu Stanu Cywilnego**

Sprawozdanie z dnia 24. 12. 1937 r.  
Urodzenia: asystent pocztowy Brunon Schu- bert, córka, Maria; kowal Franciszek Jasiński, syn, Jerzy; robotnik Franciszek Kuchnicki, syn, Zbigniew.  
Ślubów: nie zawarto.  
Zgony: Zofia Cichońska z d. Wiśniewska, Sobieskiego 15, lat 49, Biernacka Dorota, Clerpica, pow. Toruń, lat 10; Emma Schirrmacher z d. Friedrich, św. Józefa 48, lat 86.

*Dzień w Toruniu*



Poniedziałek, dnia 27 grudnia

**Gawędy**

**I znowu nastąpiły zwykłe dni...**

Dwa dni radości i błogiego spokoju — za nami. Dwa dni — a tyle było tęsknego wyczekiwania za nimi, przygotowań i starań... O choince i gwiazdce marzyli wszyscy: młodzi i starzy, bogaci i biedni. Ci ostatni najwięcej — licząc na jej dobroczynne, mile i pożyteczne „niespodzianki”.  
Dziś wszystko minęło. Spokojnie, na ogół z umiarem, bez staropolskiego uginania się stołów i napęczniałych pokai choinek... Tak zwany „nadmiar”

wyniósł się tam, gdzie NIC nie było, dzięki temu dobrze było chyba WSZY- STKIM.

Po lodzie przyszła gwiazdka i jak po lodzie nadeszły na nowo szare dni. Trzeciego święta nie ma. Już bije kwadrans po siódmej... Trzeba wstać, do zajęć swoich iść. I już tak codziennie... Naszym pocieszeniem jeszcze dwudniow- y w „tych rokach” Nowy Rok i potem Trzej Królowie.

**Okręg pomorski Związku Weteranów Powstań Narodowych uzyskał autonomię**

W grudniu odbył się w Poznaniu nadzwyczajny walny Zjazd Delegatów Związku Weteranów Powstań Narodowych. R. P. 1914-19, który uchwalił na wniosek okręgu pomorskiego większością głosów 89 przeciwko 74 autonomię dla okręgu pomorskiego z zatrzymaniem dotychczasowego statutu i nazwy. Jednocześnie Zjazd zalecił rezolucją utrzymanie łączności z Wielkopolską we formie unii. Delegacji okręgu poznańskie-

go przyczyniając się do uchwalenia autonomii dla Pomorza dali wyraz zrozumienia zupełnie innych warunków okręgu pomorskiego, a delegaci pomor- scy w zamian, rozumiejąc powstańców wielkopolskich, pragnących znaleźć się wyłącznie we własnym gronie, nie stawiali żadnych wniosków, ani przeszkód przy zatwierdzeniu statutu i wyborze nowych władz Związku Powstańców Wielkopolskich.

**„Scypion afrykański”  
większy film od „Ben-Hura”  
wkrótce w kinie „AS”**

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że „Scypion Afrykański” jest najwspaniałym wyczynem kinematografii światowej. Nie będzie w tym twierdzeniu cienia przesza-



dy, ponieważ nigdy dotąd nie było filmu, który przedstawiałby się tak idealnie pod każdym względem: w żadnym innym filmie nie obserwowaliśmy tak doskonałego operowania masami, tak wspaniałych dekoracji, tak pięknie ujętych plenerów, tak przekonująco zrealizowanych scen batalistycznych itd. itd.

Kilkoma cyframi zza kulis produkcji

„Scypiona Afrykańskiego” postaramy się do wieść potęgę tego wielkiego arcydzieła sztuki filmowej.

Realizacja „Scypiona Afrykańskiego” trwała pełne dwa lata. Do realizacji scen na Forum Romanum musiano wzniesić olbrzymią budowlę wysoką na 45 metrów a szeroko- ką 32 metry. Do rekonstrukcji Kapitolu i Skaly Tarpejańskiej zużyto 20.000 m<sup>2</sup> cegły.

10 aparatów uwieczniało na taśmie każdy gest i ruch tego mrowia ludzi. 50 operatorów czuwało przy tych aparatach, aby taśma się nie prześwieciła, aby zdjęcia były dość ostre i efektowne. Do sceny odply- nięcia fregaty Scypiona, którą nakręcano przez 25 dni, zbudowano specjalnie według starych wzorów 10 okrętów rzymskich: na okrętach tych umieszczono 4000 statystów. Okręty te spuszczone na wodę w porcie Li- vourne, specjalnie przebudowanym i „ude- korowanym” wieżą morską, taką, jaką znali ją starożytni Rzymianie.

Sceny bitwy pod Zamą były realizowane opodal jeziora Sabaudia, skąd rozciąga się piękny niecodzienny widok.

Aparaty filmowe, w wielkiej ilości roz- mieszczone na terenie zdjęć, zaopatrzone by- ły w specjalne teleobiektywy, dzięki którym na taśmie uzyskane zostały zbliżenia tych scen, pełnych dynamiki i napięcia.

Na tle wzniesionych olbrzymim kosztem budowli, zebrany drogą wielkich trudów zespół techniczny i aktorski pracował wy- trwale, aby przekazać światu dokument po- tęgi geniusza ludzkiego.

Tym dokumentem jest monumentalny film p. t. „Scypion Afrykański”.

**Podgórz**

— **Świadectwa Przemysłowe.** Urząd Skarbowy w Toruniu zawiadamia, że Świadectwa Przemysłowe na rok 1938 dla Podgórza i okolicy można nabywać w dniu 28 grudnia w sali posiedzeń rady miejskiej miasta Podgórza od godz. 8-iej rano.

— **Czyja zguba.** Dnia 12 bm. znale- ziono kolo „Domu Polskiego” w Podgór- zu „mufkę” koloru brązowego. Zgubę można odebrać w godz. służbowych od godz. 8 do 13 w magistracie miasta Pod- górze.

— **Gwiazdka u Inwalidów.** W ub. środę o godz. 17 w lokalu „Wiarusa” od- była się przy licznych udziałach członków gwiazdka urządzona staraniem Zarządu Koła Inwalidów Wojennych dla dzieci najbiedniejszych członków. W imprezie tej wzięli udział ksiądz wikariusz Ber- nard Sadecki, wiceburmistrz i kome- dant posterunku P. P. na m. Podgórz. Po

przemówieniu prezesa p. Ludwika Wierz- chowskiego, odśpiewaniem kilku kolend i deklamacji pt. „W cichą grudnio- wą noc”, którą wygłosił maly recytator Kostrzewski, ks. wik. B. Sadecki wy- głosił okolicznościowe przemówienie do dzieci o gwiazdce. Następnie p. wicebur- mistrz życzył wszystkim Wesołych Świąt. W dalszej części nastąpiło obda- rowanie dzieci podarkami. W paczkach znajdowały się chleb pszenny, kieł- basy, pierniki i słodycze. Ogólnie obda- rowanych zostało 36 dzieci i wdów po inwalidach wojennych którzy z gwiazd- ki byli bardzo uradowani. Ofiarodawcom w szczególności p. W. Pekrulowi z Pod- górze, który na ten cel ofiarował kwotę 20 zł i firmom Ruchniewicz i Buchma- nowi z Torunia za ofiarowanie pierni- ków Zarząd składa imieniem obdarowa- nych serdecznie podziękowanie.

— **Gwiazdka dla dzieci szkolnych**

AS	KINA	SWIT
Niedorajda	Czarownica z Salem	
MARS	Trędowata i Ordynat Michorowski	ARIA
Królowa Przedmieścia		

**KALENDARZYK**

Poniedziałek, 27. 12. — Jana Ewangelisty  
Wtorek, 28. 12. — Młodzianków  
Środa, 29. 12. — Tomasza



**TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ**  
REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ  
Poniedziałek, 27. 12. — „Ludzie w hote- lu” — godz. 20-ta.  
Wtorek, 28. 12. — „Ludzie w hotelu” — godz. 20-ta.  
Środa, 29. 12. — „Ludzie w hotelu” — godz. 20-ta.

**TANI CYKL PRZEDSTAWIEŃ „LUDZI W HOTELU”.**

Od poniedziałku, dnia 27 bm. do czwart- ku, dnia 30 bm. włącznie o godz. 20-tej Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia doskonałą szt- kę - reportaż światowej sławy powieściopi- sarki pt. „Ludzie w hotelu” Vicki Baum.

Ceny miejsc znacznie niższe od gr. 25 do zł. 2,10.

Bilety wcześniej nabywać prosimy w drogerii „Foto-Szady” — Rynek Staromiejski 33.

**Zbliża się surowa zima  
Spieszmy z pomocą bezrobotnym!  
Konto P. K. O. 70.200  
Pomoc Zimowa**

**Nowości wydawnicze**

**WIKTOR OSTROWSKI: W skaie i lodzie.** Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych. Lwów 1937 r. Str. 277 + 2, 54 ilustracje, 3 mapki, zł. 4,50. Po zajmujących wrażeń z wyprawy „Na szczyty Kordylierów” (nakładem PWKS) daje nam młody ale znany już alpinista polski opis swoich pełnych emocji przygód w górach Kauka- zu. Przez dolinę Urachu, lodowiec Karaugom, przez rozmaite szczyty i przełęcze o trudnych do wymó- wienia nazwach prowadzi nas autor ku wyniosle- mu Dych-tau, ostatniemu celowi wyprawy. Po najęzonym trudnościami zdobyciu tego olbrzymu następuje wzruszające pożegnanie z górami.

Wybitny talent autora, barwne i ciekawe wra- żenia alpinistyczne i podróżnicze, mnóstwo piękn- ych zdjęć z wyprawy — wszystko to czyni z tej książki miłą i zajmującą lekturę dla każdego a w szczególności dla młodzieży szkolnej, która znaj- dzie tu wiele pożytecznych wiadomości o Kauka- zie oraz technice i zadanach wypraw wysokogór- skich.

— **ANTONI B. DOBROWOLSKI: Męcennicy Polarni.** Państwowe Wydawnictwo Książek Szkol- nych. Lwów 1937 r. Str. 56. 13 ilustracji. Cena: zł. 1,—. Książeczka p. Dobrowolskiego, wybitnego ba- dacza i uczestnika wypraw podbiegunowych od- twarza dzieje tych bohaterstkich zmagani i walk, jakie już od wczesnego średniowiecza, a z szcze- gólnym natężeniem od początku w. XIX toczy ludz- kość z surową przyrodą polarną o wydarcie tajem- nic obu biegunów ziemi. Książeczka składa się z dwu części. Pierwsza bardziej szczegółowa oma- wia dzieje wypraw na biegun północny, od mało znanych, straceńczych prób Normanów i pierw- szej nowożytnej wyprawy Willoughby'ego pocz- ynając, a na Noblem i Wegnerze kończąc. Druga pobieżniejsza opisuje cztery wyprawy na biegun południowy: Scotta, Mansona, Shackletona oraz Belgijki, w której autor brał osobiście udział.

**Nizin Nieszawskich.** Dnia 21 bm. o godz. 17.30 w szkole w Kozimborze pow. toruńskiego urządzono gwiazdkę dla dzieci Nizin Nieszawskich. Uro- czystość zapoczątkował przemówieniem ruchliwy prezes Opieki Rodzicielskiej p. Marcin Kociucki. W czasie przemowie- nia wkroczył na salę św. Mikołaj ze zło- tym pastorałem i piękną siwą brodą. Za Mikołajem podążał „diabeł”. Z kolei ks. wikariusz Skowron wygłosił przemó- wienie do dziatwy szkolnej. Następnie pod kier. nauczycielki p. Wł. Krawczy- kowej dzieci odegrały jednoaktówki „Lulajże Jezuniu”. Po odśpiewaniu kil- ku kolend nastąpiło rozdawanie gwiazd- ki przez św. Mikołaja, z której skorzy- stało 113 dzieci. Sala szkolna była piękn- ie przystrojona zielenią. Nadmienić wy- pada że dzieci klasy VIII szkoły po- wszechnej nr. 2 z Podgórza wręczyły w tym dniu 53 paczki dla biednych dzieci szkolnych w Kozimborze. Na zakończe- nie odśpiewano kilka kolend.

# Jak wydobyto z dna morskiego zatopiony pancernik niemiecki o 28.000 ton wyporności

Wśród szerokiego zakresu działań rolnictwa morskiego, poczesne miejsce zajmuje dziedzina wydobywania zatopionych statków z dna morskiego. Przy statkach mniejszych, ok. 1000 ton odbywa się to normalnie przy pomocy doków pływających. Przy statkach dużych sprawa staje się bardziej skomplikowana i wymaga od miennych systemów. Najciekawszym i najtrudniejszym bodaj z dotychczasowych czynów w tej dziedzinie było wydobywanie pancernika „Bayern”, zatopionego w okolicach Scapa Flow przy wyspach Orkney.

## CEMENTARZYSKO NA DNE MORZA POD SCAPA FLOW.

Jak wiadomo, na mocy Traktatu Wersalskiego Niemcy mieli wydać całą swą flotę wojenną. W przeddzień przekazania okrętów władzom brytyjskim, t.j. dnia 19 czerwca 1919 r. załogi niemieckie zatopiły część floty, otwierając zawory denne. Ogółem 28 jednostek poszło na dno, a między nimi i „Bayern”, pancernik o 28.000 ton wyporności, który leży na głębokości przeszło 36 m. dnem do góry.

Prace nad wydobywaniem tego olbrzyma trwały przez blisko pół roku. Ogółem baza ratownicza, którą stanowiły statki „Bertha” i „Sidonian” czynna była w terenie przeszło 15 tygodni bez przerwy. Plan wydobywania zatopionego okrętu obejmował uszczelnienie kadłuba, zainstalowanie sztybów powietrznych, usunięcie wody ze środka statku przy pomocy sprężonego powietrza, wydobywanie i przeholowanie do portu.

## SIEDEM WIEŻ SZYBOWYCH W MORZU.

Prace przygotowawcze rozpoczęto od skompletowania ekipunku ratowniczego. Statki ratownicze zaopatrzone mianowicie w odpowiednie instalacje, jak sprężarki, prądnicę, warsztaty i t. p., a następnie wy-

konano szyby powietrzne długości 22—28 m., składające się z członów długości 3 m., a średnicy od 1.2 m. do 2.2 m.

Wnętrze szybów zaopatrzone w pomoce, drabinki i przewody powietrzne, a następnie po przeprowadzeniu prób wytrzymałości pod ciśnieniem 6.5 atmosfer przystąpiono do pracy w terenie.

Nurkowie uszczelnili kadłub okrętu cementem szybkowiązującym, po czym przystąpiono do montowania wież szybowych, które zatopiono i oparto o dno pancernika z pokładów statków ratowniczych.

## PRACA BEZ UŻYCIA TLENU PRZY CIĘCIU METALI

O ogromie prac, wykonanych przez nurków świadczą może fakt, że całej pracy

dokonano ręcznie, bez użycia tlenu do cięcia metali, a to ze względu na obecność gazów wybuchowych wewnątrz kadłuba. Każdy z siedmiu szybów przymocowano do dna 20—24 śrubami oraz usztywniono odpowiednią ilością podciągów, po czym wypilowano otwory do wnętrza okrętu. Po kilku nie udanych próbach doprowadzone zatopiony pancernik do stanu równowagi i wreszcie dano sygnał włączenia przewodów powietrznych.

W dwie minuty później zauważono drgnięcia wystających ponad powierzchnię morza wierzchołków wież szybowych, a po upływie następnych 30 sekund okręt znalazł się na powierzchni.

W 24 godziny później odholowano go do Rosyth, gdzie został poddany rozbiórce...

## Japońskie przepisy kolejowe

Japońskie ministerstwo komunikacji wydało ostatnio szereg przepisów dla pasażerów kolejowych, które mogłyby zapewne znaleźć zastosowanie nie tylko w Japonii. Przepisy te zawarte są w formie charakterystycznej dla tradycyjnej grzeczności japońskiej. Oto niektóre z nich:

Godne jest nagany, gdy jedna osoba zajmuje dwa miejsca — zwłaszcza, jeżeli pociąg jest przepełniony — bądź przez założenie drugiego miejsca paczką, bądź przez odprowadzającego przyjaciela, który zajmuje miejsce aż do odejścia pociągu.

Bardzo niewłaściwie jest udawać, że

się śpi, w chwili gdy konduktor prosi o zrobienie miejsca dla innych pasażerów. Należy ustępować miejsca dzieciom i starszym. Z drugiej jednak strony starsi pasażerowie nie powinni wymagać od swych współpasażerów różnego rodzaju usług.

Panie powinny powstrzymać się od przebiegania się w pociągu.

Podróżujący grupami pasażerowie, którzy śpią w nocy nie są mile widziani.

Pasażerowie z wagonów sypialnych nie powinni przychodzić do innych wozów, a zwłaszcza do wagonu restauracyjnego, w nocnych strojach.

## Duńczycy hodują... wielbłądy

Duńczycy hodowcy bydła podjęli nie zwykłą próbę hodowlaną. Zamierzają oni zaaklimatyzować u siebie... wielbłąda, i to nie w tym celu, aby go dostarczać ogrodom zoologicznym, lecz dla celów gospodarczych, aby uczynić z niego zwierzę domowe.

Zrazu mogłoby wydawać się rzeczą dziwną, dlaczego właśnie Duńczycy, którzy posiadają tak piękne bydło, wybierają się na poszukiwanie nowych zwierząt domowych. Nasuwa się także pytanie, dlaczego właśnie wybór ich padł na wielbłąda. Mimo wszystko za pomysłem ich przemawiają różne względy. Wprawdzie wymagania wielbłąda nie są znowu tak małe, jak o tym mówią różne bajki, ale korzyści, płynące z hodowli tego zwierzęcia pustynnego, mogą być wcale duże. Z produktów zwierzęcych wielbłąda

na pierwszym miejscu należy wymienić mleko, tak gęste i tłuste jak śmietana, nadające się więc doskonale do wyrobu najprzedniejszego masła. Mięso wielbłądzie natomiast nie nadaje się do spożycia za wyjątkiem garbów młodych zwierząt, które podobno mają być bardzo smaczne. Ale nie należy zapominać o sławnej sierści wielbłądziej, najlepszej wełny na świecie. Wreszcie skóra wielbłądzia jest doskonała i nadaje się do wielu celów. Pod zręczną ręką człowieka zamienia się w płaszcz, walizy, torby, obuwie.

W każdym razie próba Duńczyków jest śmiałym eksperymentem i najbliższa przyszłość dopiero okaże, czy możliwe jest przeniesienie wielbłąda z suchych piasków pustyni do wilgotnego morskiego klimatu północnej Danii.

## Francuski okręt — cel artyleryjski

W stocznicach francuskich znajduje się obecnie w budowie okręt przeznaczony do ćwiczeń artyleryjskich jako cel. Będzie to pierwszy tego rodzaju okręt w marynarce europejskiej, gdyż dotychczas jako cel do strzelania ostrymi nabojami służyły tylko przerobione stare krążowniki i pancerniki. Okręt-cel będzie się obywatel bez steru a kierować nim będzie z lądu stacja iskrowa przy użyciu fal Hertza na dystansie od 2 do 3 mil morskich. Okręt mierzy 100 metrów długości, wyporność jego wynosi 2500 ton. Okręt jest tak zbudowany iż nawet trafiony ciężkimi pociskami nie zatoni, poza tym mają być na nim umieszczone aparaty wytwarzające zastaną dymną.

## Mizeria w Monte Carlo Osobliwe szczęście przy stole nr. 2

Kasyno w Monte Carlo nie ogłosiło jeszcze sprawozdania z obrotów, nie wiadomo więc, czy rok bieżący okazał się łaskawszy dla ruletki, natomiast wydało ono statystyczny wykaz rezultatów samej gry.

Okazało się przy tym, iż numerem, który najczęściej wychodził, była piątka! Osobliwie fortunnym w tym względzie był stół nr. 2, przy którym kulka ruletkowa padła 3.997 razy na cyfrę pięć. Przy tym stole wyszło w ogóle 136.232 numery. Obok piątki najszcześniejszymi okazały się numery 31 i 4. Najrzadziej zaś wychodziły numery 33 i 1.

W sezonie bieżącym nie zanotowano w kasynie wielkich wygranych ani gracy z nadzwyczajnym szczęściem. Jednocześnie zaś stwierdzono, iż stawki przy grze nie osiągały wysokości dużych stawek z przed sześciu laty.

## Humor

### MÓWIĄCE PAPUGI

- Pan Andrzej jest brzechomowca.
- Czy możesz z tego żyć — pyta kolega.
- Doskonale.
- W jaki sposób?
- Sprzedając mówiące papugi.

### TRZEBA POWIEDZIEĆ MAMUSI

Mama Danusia dowiedziała się, że bledną przy niości jej bracińska. Ogromnie ucieszyła się z tego, a wreszcie pyta:

- A czy mamusia o tem wie? Trzeba jej zaraz powiedzieć.

### OBLICZYŁ

Podczas przyjęcia starsza piękność spytała swego sąsiada.

- Hej pan dał mi lat!
- Twarzyczkę pani ma jak 18-letnia dziewczynka.

Przekwitła piękność uśmiechnęła się błogo, a sąsiad jej mówi dalej.

- Uśmiech pani ma, jak 17-letnie dziewczę.
- Głos jak 14-letni podłotek, a więc w sumie 49 lat.

### SYNEK CHIRURGA

Lekarz położył swego syna na kolanach i zamierza mu sprawić lanie.

- Zaczekaj tatuśku — krzyczy młodec. — Zrób mi z początku znieczulenie miejscowe.

## Perły

### Dialog małżonków w samochodzie o godz. 3 nad ranem

— Nie do wiary! Taki brak najprostszej, najprymitywniejszej przyzwoitości! Nie do pojęcia!

Słowa te wypowiedziała tonem gębokiego oburzenia pani Irena, wtulona w róg limuzyny, którą wracała z mężem z małego przyjęcia u swej najlepszej przyjaciółki Romy.

Henryk, jej mąż, który już nawpół drzemał — była trzecia godzina w nocy — otworzył oczy:

- O co ci chodzi? Co nie do pojęcia?
- Widziałeś nowe perły Romy?
- Widziałem. No i co?

— I co? Dopiero wczoraj otrzymała je od swego męża, a dzisiaj już zaprosiła nas do siebie... Aby móc się ubawić moją zazdrością! Jasne!

— Zazdrościłaś jej więc?

— Broń Boże! Przede wszystkim nie wiem wogóle, co to zazdrość! A poza tym strzegłabym się jej to okazać. Ale nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zaprosiła nas tylko po to, aby mnie uzłościć.

— Nie chce mi się wierzyć...

— Ach, ty niewiniątko! Wybacz, ale na kobietach znam się lepiej od ciebie. Mówi się, że perły oznaczają łzy i przynoszą nieszczęście, ale tylko, gdy je ma inna kobieta. Nie rozumiem też Romy, jak może narażać swego męża na taki wydatek! W tych czasach!

— Ale zastanów się, prawdopodobnie

powodzi im się tak dobrze, że może sobie pozwolić na taką przyjemność i że sznur jest dla niego może drobiazgiem.

— Tak bogaty nie jest żaden mężczyzna, aby mógł sobie pozwalać na wszystkie zachcianki żony. W każdym razie ja jestem inna niż Roma. Ja nie mogłabym się cieszyć, że obwieszam szyję błyskotkami, które mego męża kosztują majątek.

— Przesadzasz!  
Pani Irena zamilkła, aby po chwili znowu rozpocząć:

- A wogóle perły!
- Co znowu?

— Nienawidzę pereł! Są wstrętne! Brylanty nosi się pojedynczo, jeden kamień tylko, perły całym sznurami! Roma chciała mi dać do zrozumienia: Ty posiadasz tylko jeden jedyny brylant, a ja mam cały stos tych kosztowności. Rozumiesz teraz? Nie broń tej żmiji. Mówię ci: kobiety, które noszą perły, mają zły charakter.

— Ależ, Irko, opamiętaj się, czy nie jesteś dla Romy zbyt surowa?

— Za dobra dla niej jestem. Nikt nie wie tak jak ja, że jest niemożliwą osobą. Wiem, bo jestem jej najlepszą przyjaciółką. — Pani Irena zastanawiała się znowu przez chwilę. — A wiem, dlaczego ja nigdy bym nie nosiła pereł?

— Noż

— Bo perły nie są nigdy prawdziwe.

— Ależ, Irko, muszą przecież istnieć także prawdziwe perły!

— Oczywiście, są. Ale najprawdziwsze perły wyglądają jak fałszywe. A sztuczne jak prawdziwe. A perły Romy są napewno fałszywe.

— Dlaczego?

— Bo wyglądają jak prawdziwe.

Henryk nie wiedział zrazu, co odpowiedzieć, wreszcie rzekł zakłopotanym głosem:

— Irko, perły Romy są napewno prawdziwe.

Pani Irena roześmiała się ironicznie.

- Sam byłem przy tym, kiedy mąż Romy je wybrał u jubilera.
- Tak? Widzisz więc, jak słuszne są moje uprzedzenia do pereł. Po co kupować prawdziwe perły, jeśli każdy jest przekonany, że są fałszywe? Może wreszcie uwierzysz mi, że szanująca się kobieta, o wybrednym smaku, nigdy nie nosi pereł.

— Nie wiem, Irko, co teraz zrobić. Znajduję się w kłopotliwej sytuacji.

— Co się stało?

— Mówiłem ci przecież, że byłem razem z mężem Romy u jubilera.

— Słyszałam.

— I wtedy wyobraziłem sobie, jak pięknie byś wyglądała ze sznurkiem pereł dokoła swej smukłej szyi. I... kupiłem takie same, jakie otrzymała Roma. Miałas je otrzymać pojutrze w dniu swoich imienin...

— Nie mogłem oczywiście wiedzieć, że tak nie lubisz pereł.

— Ależ ja obojętnie nie mam przeciwko perłom!

— Jak to? Przecież przed chwilą o niczym innym nie mówiłaś! Najgorsze, że jubiler nie będzie chciał ich odebrać...

— Nie waz się tego robić! I tak jestem jedyną kobietą w naszym kółku, która nie ma pereł. A wogóle z perłami jest tak, iż zawsze wszystko zależy, kto je nosi. O mnie oczywiście nikt nie powie, że noszę perły tylko dlatego, aby złościć moje przyjaciółki. Znamy mnie przecież wszyscy z mojego łagodnego usposobienia.

— Oczywiście.

— Widzisz więc, a o tobie też nikt nie powie, że sznur pereł może cię zrujnować.

— Oczywiście, że nie.

— Albo sądzisz może, że ktoś będzie mnie podejrzewał, iż noszę fałszywe perły?

— Z pewnością nie.

— A Lilka również nigdy nie będzie mnie podejrzewała, że zaprosiłam ją na jutro tylko w tym celu, aby pochwalić się przed nią nowymi perłami.

— To zdążyłaś już zaprosić Lilkę? Nic o tym nie wieni.

— Zapomniałam ci powiedzieć. Muszę zaraz do niej zadzwonić żeby zachowała sobie wolny wieczór. No, Lilka zrobi oczywiście! Jej mąż nigdy się nie zdobędzie na taki podarek dla niej. Ach, Heniu, jak ty to odgadłeś, że tak przepadam za perłami.

JANUSZ ODYNIC

# Dobra antena

Antena dla odbiornika radiowego jest tym, czym sieć dla rybaka. Antena nie założona gorzej „łapie” fale radiowe, zato czepliwa się jej wszelkiego rodzaju trzaski, skwierzenia i terkotania, a poza tym antena taka powoduje częstokroć butwienie futryny okiennej, sama prędko się psuje i wreszcie gorzej zabezpiecza dom przed piorunem. Tak: przed piorunem, bo dobra antena z dobrym uziemieniem stanowi dobry piorunochron.

Pod wpływem fal radiowych w antenie powstają fale elektryczne: elektryczność faluje w antenie podobnie jak woda w długim korytku, gdy je będziemy lekko podnosić i opuszczać na jednym końcu. W drucie antenowym powstaje tyle fal elektryczności ile fal radiowych przejdzie przez antenę. Fale elektryczności w drucie — to jej ruch wahadłowy, to prąd szybkozmenny, który przechodząc przez odbiornik ulega pewnym przemianom i powoduje w głośniku czy słuchawce powstawanie dźwięków.

Prawie każda antena odbiorcza posiada dwie części zasadnicze: pionową i poziomą. Część poziomą buduje się dość często w postaci dwóch a nawet trzech drutów równoległych albo rozpiętych w kształcie litery V, jednak te dodatkowe druty mało przyczyniają się do wzmocnienia odbioru i dlatego mówiąc o długości anteny mamy zawsze na myśli łączną długość części pionowej i najdłuższego drutu poziomego.

Jeżeli zbudujemy szereg anten i zaczęliśmy odbiór od najmniejszej, paru metrowej, przechodząc następnie do coraz dłuższych, to okaże się, że początkowo każdy dodany metr anteny przynosi znaczne polepszenie odbioru, ale już powyżej jakichś 30 m. przyrosty długości anten powodują nieznaczne korzyści odbioru i dlatego przy odbiornikach

lampowych nie należy budować anten dłuższych nad 30 m a przy detektorowych nad 50 m.

Stosunek wysokości do długości? — Jeżeli chodziło by o samo zwiększenie siły odbioru, należało by wyprowadzić antenę jak można najwyższą, ale doświadczenie wykazało, że bardzo wysokie anteny są wybitnie narażone na fale pasorzytnicze (szmer), które w odbiornikach lampowych zaturują nieraz odbiór do tego stopnia, że trzeba go przerwać. Odbiorniki detektorowe są znacznie mniej wrażliwe na trzaski atmosferyczne i dlatego obsługujące je anteny należy robić możliwie wyższe, przy odbiornikach zaś lampowych najodpowiedniejszą wysokością jest 10—15 metrów.

Część poziomą anteny najlepiej wykonać pojedynczym drutem, gdyż, jak widzieliśmy dwa przewody nie przynoszą wyraźnych korzyści, natomiast sprawiają kłopot przy budowie a później wykazują wybitną skłonność do skręcania się. Nie poprzestając na tym anteny o dwóch promieniach często same powodują powstawanie szmerów pasorzytniczych, a to w ten sposób, że w miejscach zlutowania przewodów poziomych z pionowym powstają prądy termo-elektryczne. Przy antenie jednopromieniowej możemy całą antenę wykonać z jednego kawałka drutu i uniknąć w ten sposób lutowań.

Drut do wykonania anteny najlepiej stosować pleciony z wlewu drucików brązowych. Liczba taka jest mocniejsza od pełnej a poza tym posiada większą powierzchnię, zatem stawia mniejszy opór prądom szybkozmiennym, które płyną tylko po powierzchni przewodników.

Niezmiernie ważną jest rzeczą w działaniu an-

teny, aby na całej swojej długości była należycie izolowana. To znaczy, że nigdzie drut antenowy nie może dotykać żadnych sznurów, tyczek, murów, ram okiennych, gałęzi drzew itp. nie mówiąc o rynnach, okuciach i jakichkolwiek częściach metalowych. Zawieszając antenę należy na izolatorach, najlepiej dwóch lub trzech uwieczonych w łańcuchach tak, by sznury łączące izolatory nie stykały się ze sobą, zamocowanie zaś sznurów należy wykonać tak, by izolatory „pracowały” nie na rozrywaniu, ale na ścisnięciu, gdyż wytrzymałość porcelany na rozrywanie jest nie wielka.

Dolny koniec anteny przywiązujemy przez izolatory do haka w pobliżu otworu przez który ma antena przejść do pokoju, tak by drut antenowy idący w górę był naciągnięty a dopiero od izolatora zwieszając się luźno w dół, wyginał w kształcie litery U i z dołu wchodził do otworu; wtedy woda deszczowa spływając z anteny będzie skapwała w zgięciu drutu a nie popłynie jak to często bywa przez otwór do pokoju albo po ramie okiennej powodując jej butwienie.

Otwór wybijamy w murze, lub wiercimy w oknie i zewnętrzny koniec uzbrajamy w t. zw. fajkę porcelanową zwróconą otworem do dołu, a zewnętrzny w mułkę porcelanową. Zamiast tego stosuje się często pręt mosiężny w grubej izolacji zakończonej z obu stron zaciskami.

W pokoju przewód antenowy możemy poprowadzić nawet dość daleko, zamocowując go na izolatorach rolkowych.

W pobliżu wejścia do mieszkania umieszcza się t. zw. odgromnik, ale o tym pomówimy w następnym artykule, jak również odłożymy na przyszłość opis dobrego wykonania uziemienia, oraz anten zastępczych i przeciwporozrytniczych.

## Programy radiowe

Poniedziałek, dnia 27 grudnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Koleda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Koncert poranny. W przerwie o godz. 7.00 Dziennik poranny. 8.00—11.40 Przerwa. 11.40 Od warsztatu do warsztatu: Jak się buduje organy. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—13.30 Przerwa (patrz program lokalne). 13.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Z pieśnią po kraju” — audycję prowadzi Janusz Nowak. 16.15 Orkiestra Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich pod dyr. Leona Cymmermana. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Kowalscy się odnaleźli” — po wieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 17.15 Koncert skrzypcowy Rob. Schumanna. 17.50 Jubileusz pierwszego w Polsce podręcznika narciarskiego — pogadanka sportowa, wygłosi Witold Zechenter. 18.03 Wiadomości sportowe. 18.10 Humorystyczne piosenki Chóru Dana — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 „Dyskutowyjmy”: „Bilans dobrej woli” — dyskusję zagal Jan Kuczawa. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert orkiestry mandolinistów „Kaskada” z udziałem Stanisława Lennarta — piosenki. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy. 21.40 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 22.00 „Polskie wesele” — suita baletowa Feliksa Nowowiejskiego w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. kompozytora. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA

18.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 18.25 Koledy kaszubskie i kujawskie w wykonaniu chóru chłopców szkoły powszechnej nr. 4 pod dyr. Maksymiliana Szymankiewicza. 18.40 Lekcja języka polskiego. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańczymy — płyty.

**Krem sportowy**  
na plaży i w sporcie w domu

**OSMOGEN**  
reumatyczne i artretyczne  
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNA I NIEPOGODY

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 grudnia 1937 r. o godz. 9.30 w Bydgoszczy ul. Dworcowa 56 w P-ie W. J. Łuczkowski, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do spadkobierców po zmarłym Teofilu Majewskim i Emilu Schulze, składających się z narzędzi i maszyn rolniczych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.170,—.

**KOGUTEK**  
MIGRENO-NERVOSIN  
GRYPY, PRZEBIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWY

**SPRZEDAŻ**  
Najlepszym i najtańszym oświetleniem dla rowerów jest **dynamo** „Elektra”  
Toruń, Chelmińska 4. 7905Ck

**PRZETARG.**  
28 grudnia godzina 12 sprzedają przy ul. Legionów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę: biurko, bibliotekę, 2 dywany i kilim.  
(—) Brunon Duplicki,  
Komornik Sądu Grodzkiego.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Bydgoszcz, dnia 23 grudnia 1937 r.  
Komornik: (—) Kapuściński.  
Zlecenie Nr. 247/VIII/K.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach ul. Dworcowa 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 stycznia 1938 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Eryka Martschinke w Szatarpach nieruchomości wiejskiej, składającej się z domu mieszkalnego, stajni, łącznie ze stodołą i gruntu o obszarze 5.18.20 ha, położonej w Szatarpach. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach tom 6 wyk. Lb. 141.

**Nafta**  
silnopłomenna 1 litr. tylko 35 gr. **Hurtownia Kapczyński**, Toruń, Szeroka 35. 8220C

**POSADY WOLNE**  
**Kucharka**  
Ioskonałe gotowanie, pierwszorzędne długie świadectwa, potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia: Schmidtowa, Gdynia, ul. Starowiejska 8 od 6 do 8 wieczorem. (8918M)

**Warsztat obuwi**  
na miarę i reperacyjny. Specjalność: **zółwki niedźwiedzie**  
Dobre wykonanie  
Ceny przystępne.  
**Fr. Kosnik, Gdańsk**  
Pfefferstadt 60 w suterynie. 7534

**Okazja 8559**  
Futra męskie i damskie, kryształy, radia, maszyny do pisania i t. p., mało używane przedmioty.  
**DOM KOMISOWY**  
Gdynia, Świętojańska 71  
Zakup Sprzedaż  
Przyjmuję do komisowej sprzedaży.

Potrzebny od r. II. 1938 r. **urzędnik gospodarczy**  
kawaler, doświadczony rolnik, ponad lat 30, pod ogólną dyspozycją na osobny majątek 400 ha, z conajmniej 10-letnią praktyką w dobrych gospodarstwach. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem.  
Majątność Plochocin p. Warlubie, Pomorze 88 3

**„Rococo”**  
specjalny salon fryzjerski dla Pań i dzieci, nad Arkadami, Różana 1, I p., tel. 2834. Przyjmujemy zamówienia wg kolejności zgłoszeń telefonicznie.

**Skład**  
z mieszkaniami (urządzenie) do wynajęcia. Grudziądz, Chelmińska 80. 8708C

**Wykonujemy**  
roboty stolarskie budowlane i meblowe, szybko i tanio firma „**PEDAB**”, Toruń, Koszarowa 15/17.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 6000,— zł., cena zaś wywołania wynosi 4.000,— zł. Dożywcio zapisane w księdze wieczystej w dziale II-im pod nr. 1 i 2 szacowano na łączną kwotę 5000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmiję w wysokości zł. 600,—.

Rekojmiję należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, Rynek nr. 19, sala nr. 13.

Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Skarszewy, dnia 13 grudnia 1937 r.

Nabywca tej nieruchomości winien przejąć dożywcio, zapisane w dziale II-gim pod nr. 1 i 2, szacowane na łączną kwotę 5000,— zł., bez potrącenia z ceny nabycia.

Skarszewy, dnia 13 grudnia 1937 r. (8928)

Komornik: (—) J. Rybiński.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetrowy na stronie 1-tamowej . . . . . 0.20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższej.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2.00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.40 zł  
Pod opaską . . . . . 4.50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd  
Z zagranicą . . . . . 4.00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, al. Bydgoska 56.

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżenie miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacony przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omwki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do ządania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.  
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.